Redakcja: tel. 188.28, 102.28. Administracja tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor ... przyjmuje od ... 1 do 3 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" ... zł. ... gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XII Nr 133 Łódź piątek 14 maja 1937 r.

Wielki bal koronacyjny w Londynie.
Trzy razy para królewska
UKAZAŁA SIĘ TŁUMOM STOLICY.

LONDYN, 14.5. — Olbrzymi skwer przed pałacem Buckingham był wczoraj do późnej nocy widownią niebywałych objawów patriotyzmu.

W pałacu odbywał się bankiet drugiej grupy zaproszonych gości koronacyjnych. Tym razem przeważnie z dominiów i kolonij. Po tym bankiecie imperialnym, którego wydanie przez króla w wigilię rozpoczynającej się konferencji imperialnej było znamienną demonstracją związku korony z imperium, rodzina królewska ukazała się na balkonie, a stutysięczny tłum szalał po prostu, wiwatując w uniesieniu. Gdy po kwadransie król i królowa oddalili się, tłum zaczął śpiewać hymn narodowy. Dźwięki hymnu śpiewanego przez sto tysięcy ludzi, robiły ogromne wrażenie. Po chwili król i królowa, w widoczny sposób zruszeni powrócili znowu na balkon, dziękując za objawy entuzjazmu. Gdy koło północy goście zaczęli się rozjeżdżać z pałacu, tłum znowu wzrósł do poprzednich rozmiarów i król i królowa ponownie ukazali się tłumom, żegnając się z nimi na dobranoc.

W Alberthalu tymczasem rozpoczął się wielki bal koronacyjny, bal kostiumowy i około 6 tysięcy widzów podziwiało żywe obrazy, odzwierciedlające w stylowych i historycznych kostiumach życie za czasów królowej Elżbiety. Samą królowę Elżbietę przedstawiała lady Morgot Cxford, 65-letnia wdowa po wielkim mężu stanu, premierze Anglii z czasów wojny — Asquith.

Tadeusz Kulisiewicz



laureat Nagrody m. Łodzi w dziedzinie sztuk plastycznych. Termin wręczenia nagrody nie został dotąd ustalony bowiem laureat przebywa zagranicą.

Większe wygrane
dzisiejszego I ciągnienia Loterii Klasowej.

WARSZAWA, 14,5 — W dniu dzisiejszym główne wygrane padły na n-ry:
15,000 zł — 103468
10,000 zł. — 91900, 99335
5,000 zł. — 2464
2,000 zł. — 11432 24024, 26776 30399 14973, 83123, 108841 151736 161890
1,000 zł. — 1245 9609 24914 38353 50253, 50350 60168 62304 68292 72627 76477 83569 99541 104979 131287 134157 138270 144431 163766 176161 179724 181967 186619 188806.

Powstańcy u „żelaznego pasa" Bilbao.
POTWORNA EGZEKUCJA W OGRODZIE.

SAN SEBASTIAN, 14,5 — Radiostacja tutejsza komunikuje, że oddziały powstańcze zbliżyły się już do „żelaznego pasa", stanowiącego ostatnią linię obronną Bilbao, oraz dodaje, że bombardowanie tych pozycyj przez artylerię i lotnictwo powstańcze rozpoczęło się w dniu dzisiejszym.

BESTIALSKA ZEMSTA.

VITORIA, 10,5 — Wysłannik Havasa donosi, że według wiadomości, uzyskanych przez sztab główny, kapitan Santiago Cortes, który dowodził garnizonem w klasztorze Najśw. Panny de La Babeza i który odniósł ciężkie rany przy zdobyciu klasztoru, został następnie przewieziony do szpitala w Jaen. Pomimo licznych ciężkich ran, stawiono go niezwłocznie przed sądem wojennym, który skazał go na karę śmierci. Pomimo protestu szeregu oficerów rządowych, wyniesiono go niezwłocznie na fotelu do ogrodu szpitalnego, gdzie został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.

CZYJA ŁÓDŹ PODWODNA?

ALMERIA, 14,5 — Według niepotwierdzonych wiadomości, kontrtorpedowiec angielski „Hunter" został storpedowany przez łódź podwodną nieznanej narodowości. Wskazywałyby na potwierdzenie tej hypotezy uszkodzenia, jakie odniósł pancerz okrętu. Przypuszczenie, jakoby „Hunter" natrafił na dryfującą minę, nie potwierdzają się.

Do Almeria przybyć ma dziś brytyjski admirał, dowódca 3-ej eskadry krążowników. Admirał stanie na czele komisji śledczej.

PARYŻ, 14.5. — „Le Matin donosi z Bayonne, że słynna Alhambra w Grenadzie została poważnie uszkodzona na skutek bombardowania przez samoloty rządowe.

Strajk autobusów w Londynie trwa.
Nikłe nadzieje na likwidację zatargu.

LONDYN, 14. 5. — Pod koniec trzynastego dnia strajku pracowników autobusowych szanse na szybkie uregulowanie zatargu bynajmniej się nie zwiększyły. Według oświadczeń jednego z członków prezydium związku pracowników transportowych, strajk może się przeciągnąć jeszcze około 15 dni.

Z drugiej strony strajk w przemyśle węglowym, przewidziany na dzień 22 maja, odłożony następnie do dnia 29 maja, nie będzie prawdopodobnie zażegnany, gdyż żaden nowy fakt, mogący usunąć groźbę tego strajku, nie wydarzył się w ciągu bieżącego tygodnia.

W poniedziałek ks. Windsor
poda datę i miejsce ślubu

TOURS 14,5 — W przyszły poniedziałek lub wtorek ks. Windsoru ma złożyć dziennikarzom oświadczenie w sprawie daty i miejsca jego ślubu. W czwartek książę przyjął swego adwokata londyńskiego.

CIOTKA BESSIE JEDZIE...

PARYŻ, 14,5 — „Le Matin" donosi z Nowego Jorku, że pani E. Gittings Merryman, którą pani Warfield nazywa „ciotką Bessie", wyjechała do Europy na pokładzie statku „President Roosevelt" celem wzięcia udziału w ślubie p. Warfield z księciem Windsoru.

Po półrocznej nieobecności
„Piłsudski" wraca do kraju

GDYNIA, 14.5. — W niedzielę w godzinach rannych spodziewany jest przyjazd motorowca „Piłsudski", który podczas koronacji pełnił funkcję hotelu.

Przybycie m/s „Piłsudski" do Gdyni budzi wielkie zainteresowanie, gdyż podczas 6 miesięcy nieobecności urządzał on wycieczki dla turystów amerykańskich, ciesząc się u nich wielką popularnością i ogromnym zadowoleniem z odbytych wycieczek.

Na swym pokładzie m/s „Piłsudski" przywozi m. in. wycieczkę harcerzy duńskich w ilości 13 osób, która podejmowana będzie w Gdyni przez Związek Harcerzy Polskich. Po tak długiej nieobecności w Gdyni m/s „Piłsudski" poddany zostanie gruntownym porządkom i dezynfekcji, wobec tego nie będzie udostępniony dla zwiedzających podczas najbliższego postoju tj. od 16—19 maja.

Bohaterski wieśniak
ocalił życie wdowie i dzieciom.

LIPNO, 14. 5. — We wsi Fabianki, pow. lipnowskiego wybuchł pożar w zabudowaniach wdowy po drobnym rolniku, Heleny Kowalskiej. Wszyscy dorośli domownicy prócz wdowy-staruszki i czworga małych dzieci komornicy Sarnowskiej znajdowali się w tym czasie w polu.

Zanim pośpieszono z ratunkiem, dom cały stał już w płomieniach. Jednym z pierwszych co przybył z pola był lokator tego domu, robotnik Hugo Neuman, który nie bacząc iż ta część zabudowań w której zamieszkuje i chowa inwentarz poczyna płonąć, rzucił się na ratunek staruszce i dzieciom.

W chmurach gęstego dymu, ocierając się o płomienie, wśród łoskotu opadających belek, powynosił jedno po drugim. Szczęśliwie ocalonymi zostali wdowa Kowalska, oraz mali Sarnowscy, w wieku 6 i 2 lat i najmłodsze 3 miesięcy, które wyciągnął z kołyski. Dom spłonął całkowicie wraz z chlewem i oborą.

Bohaterski Neuman w pożarze tym stracił cały swój dobytek, składający się z ruchomości domowych oraz konia, krowy i 2 świń a które, gdyby nie niósł pomocy dzieciom, zdołałby jeszcze uratować. Poza tym odniósł on na ciele szereg poparzeń które opatrzył przywołany lekarz straży.

Za czyn ten starosta lipnowski, który na miejsce pożaru przybył wraz ze strażą, przedstawi go do odznaczenia za ratowanie ginących i przypuszczalnie udzieli mu pomocy materialnej. Niezależnie od tego Neuman, jest przedmiotem owacyj ze strony społeczeństwa całej okolicy.

Pilot Płonczyński — „milionerem" powietrznym.

WARSZAWA, 14,5 — Polskie linie lotnicze „Lot" witały wczoraj na lotnisku w Okęciu swego nowego „milionera" powietrznego, znanego pilota Stanisława Płonczyńskiego, który w locie z Krakowa do Warszawy ukończył milion kilometrów przebytych w służbie lotnictwa komunikacyjnego.

Płonczyński jest piątym zkolei „milionerem" po pilotach: Burzyńskim, Długoszewskim, Karpińskim i Mitzu.

Lotnik Merril leci bez przeszkód.

NOWY JORK, 14,5 — Lotnik Merrill donosi drogą radiową, że o godz. 4 min. 10 według czasu angielskiego znajdował się w odległości 800 mil na zachód od wybrzeży irlandzkich. Lot odbywa się bez przeszkód.

Aresztowanie inspektora pracy.

KIELCE, 14.5. — W Kielcach aresztowano okręgowego inspektora pracy Juliana Kowalika, który bezpośrednio po przesłuchaniu u sędziego śledczego został osadzony w więzieniu kieleckim.

Czy uznano delegatów?
STRAJK W FABRYCE JARISCHA.

ŁÓDŹ, 14 maja. W fabryce śrub i metalowych wyrobów tłoczonych Spółki Akcyjnej „Spadkobiercy Juliusza Jarischa" przy ul. Wodnej 11/13 wybuchł strajk okupacyjny, będący reakcją robotników na niezatwierdzenie przez dyrekcję fabryki delegatów. W strajku okupacyjnym bierze udział około 130 robotników.

Obie strony złożyły do 13 Obwodu Inspekcji Pracy wyjaśnienia o sytuacji. Wyjaśnienia te są sprzeczne, gdyż robotnicy twierdzą, że firma nie uznała wybranych delegatów, zaś firma twierdzi, że delegatów tych uznała.

Jak nas informuje Inspekcja Pracy sytuacja strajkowa nie uległa dotychczas zmianie.

STRAJK OKUPACYJNY W „ŁASKU"

ŁÓDŹ, 14 maja. W tkalni „Łask" (Targowa 28) wybuchł strajk okupacyjny na tle należności za urlopy. Mianowicie w fabryce tej urlopy zbiorowe będą w lipcu, i w tym czasie będzie ona unieruchomiona.

Robotnicy domagają się już obecnie ustalenia wysokości należności za urlopy. Ponieważ firma odmówiła temu żądaniu, robotnicy proklamowali strajk okupacyjny.

Czy murarze w fabryce Horaka otrzymają różnicę płac?

ŁÓDŹ, dn. 14 maja. W związku z zatargiem w zakładach przemysłowych A. Horaka w Rudzie Pabjanickiej o stawki robotników zatrudnionych przy rozbudowie fabryki wczoraj odbyła się konferencja w 15 Obwodzie Inspekcji Pracy przy udziale przedstawicieli firmy, oraz związku zawodowego „Praca". Konferencja oficjalnie nie dała rezultatu, gdyż firma w dalszym ciągu uważa tych robotników jako objętych umową zbiorową obowiązującą w włókiennictwie. Natomiast przedstawiciel związku „Praca" i delegaci robotników żądali stawek stosowanych w przemyśle budowlanym. Ponieważ porozumienia nie osiągnięto, ustalono że jeden z robotników złoży skargę do Sądu, by ten wydał w tej sprawie orzeczenie.

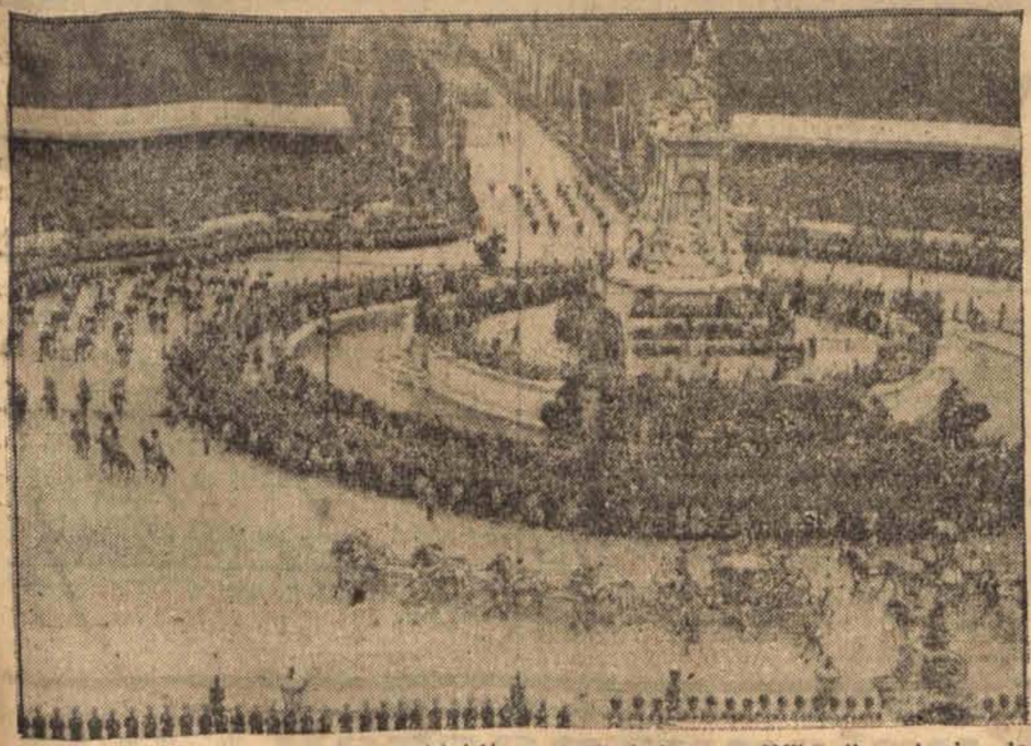
Nieoficjalnie zaś radca prawny firmy obiecał obliczyć różnicę stawek na korzyść robotników i spowodować wypłatę tych różnic.

Jeśli chodzi o sprawę zatargu na tle urlopów w związku z redukcją dni pracy w tygodniu, to nie wpłynęła ona jeszcze do Inspekcji Pr...

Do Gdyni bez rewizji granicznej.
Inowacja nowego rozkładu jazdy

WARSZAWA, 14. 5. — Według postanowień władz kolejowych od dnia 22 maja rewizja celno-paszportowo-walutowa w Tczewie i Gdyni, odpadnie zupełnie. Pociągi będą albo przebiegały terytorium wolnego miasta Gdańska bez zatrzymania, albo też dzielone będą w Tczewie na dwie części, z których pierwsza, nie zatrzymująca się w Gdańsku, odejdzie do Orłowa i Gdyni po 5 lub 6 minutach postoju, druga zaś będzie rewidowaną, ale dochodzić będzie tylko do Gdańska, dla podróżnych tamtejszych.

Orszak koronacyjny.



Złota karoca z królem i królową objeżdża pomnik królowej Wiktorii w drodze do Opactwa Westminsterskiego

Dolar 5.26

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.26, funty angielskie 26.03, franki szwajcarskie 120.45 (za 100), franki francuskie 23.60, za liry włoskie płacono 23.00

W drugą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego



Moment, w którym Prezydent RP., Marszałek Śmigły-Rydz, Premier gen. Składkowski, minister Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki i Szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta R.P. gen. Schally, przechodzą przed frontem kompanii honorowej, w chwili opuszczania dziedzińca Belwederskiego, po złożeniu hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Wypadek zdradził przemytników
Kilkadziesiąt kilogramów sacharyny w samochodzie.

WIELUŃ, 14.5 — Przez m. Wieruszów pow. Wieluń przejeżdżał z nadmierną szybkością samochód osobowy, który najechawszy dziecko, usiłował umknąć.

Zaalarmowana policja zdołała jednak przy pomocy Straży Granicznej przytrzymać uciekające auto.

Jadący w nim dwaj osobnicy za wyjątkiem szofera, widząc że zagradzają im drogę „zielone mundury" wyskoczyli z samochodu i zdołali zbiec, co nasunęło funkcjonariuszom Str. Gran. przypuszczenie, że muszą to być przemytnicy. Po przeszukaniu samochodu, przypuszczenie strażników okazało się słusznym. bowiem znaleziono ukrytych kilkadziesiąt kilogramów sacharyny pochodzenia zagranicznego.

Gdyby nie wypadek przejechania, i strach przed zetknięciem się z władzami bezpieczeństwa, kto wie, czy przemytnicy nie zdołaliby tego olbrzymiego transportu sacharyny o dużej wartości — wywieźć w głąb kraju.

Za zbiegłymi przemytnikami, których nazwiska dla dobra sprawy podać na razie nie możemy wszczęto pościg.

7 zagród w płomieniach
Na ratunek pośpieszyli strażacy z 5 miejscowości.

ZDUŃSKA WOLA, dn. 14 maja. — We wsi Zapolice pow. łaskiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Szczepana Jaworskiego. Na alarm posterunku P. P. wyruszyła do Zapolic ochotnicza straż pożarna ze Zduńskiej Woli w sile 3-ch samochodów i 30 ludzi. Gdy przybyła na miejsce wypadku, w płomieniach stało już 8 gospodarstw, obejmujących 20 budynków. Ponad to zagrożony został budynek Urzędu Gminnego. Dzięki energicznej akcji zdołano pożar zlokalizować, ratując dom Urzędu Gminnego oraz remizę miejscowej straży pożarnej. Spłonęło doszczętnie 7 zagród włościańskich, stanowiących własność Szczepana Jaworskiego i sukcesorów, Józefa Jaworskiego, Walentego Jaworskiego, Stępnia, Pieżakowskiego i Kacały. Spłonęła również obora, należąca do Urzędu Gminnego.

W akcji ratowniczej brały udział straże ochotnicze z 5-ciu miejscowości Przybył nawet oddział z Sieradza.

Miejscowa policja prowadzi śledztwo w celu ustalenia przyczyny strasznego wypadku.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Lotnicy amerykańscy Merril i Lumbie, którzy przelecieli Atlantyk przed uroczystościami koronacyjnymi, wystartowali w drogę powrotną do Stanów Zjednoczonych z lotniska Ainsdale w pobliżu Southampton o g. 19.20.

(—) W Dublinie irlandzcy rewolucjoniści zapomocą maszyny piekielnej wysadzili w powietrze pomnik króla Jerzego II.

(—) Na kontrtorpedowcu angielskim „Hunter" koło Almerii nastąpił wybuch, wskutek czego osiem osób zostało zabitych, a 24 odniosło rany.

(—) Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu zwołana będzie dnia 24 maja.

(—) P.A.T. donosi: Dnia 13 bm. w Brześciu nad Bugiem o g. 7.30 rano podczas zajmowania partii mięsa z nielegalnego uboju, został ciężko raniony nożem funkcjonariusz policji Stefan Kędziora.

Jako sprawcę zadanych ran wskazał on na rzezaka Ajzyka Szczerbowskiego, którego Kędziora, ciężko już raniony, w obronie własnej, postrzelił w nogę.

Kędziora, po przewiezieniu do szpitala, zmarł.

Morderstwo dokonane na osobie policjanta Kędziory wywołało odruch antyżydowski społeczeństwa polskiego w Brześciu nad Bugiem.

W mieście w kilku punktach zostały wybite szyby w sklepach żydowskich. Na rynku część straganów żydowskich została zniszczona. W kilku wypadkach poturbowano żydów i chrześcijan.

Wedle wiadomości, nadeszłych w godzinach wieczornych, sytuacja w Brześciu została opanowana. Na ulicach krążą gęste patrole policji.

(—) Z okazji ukończenia trzytygodniowej niwelacji terenu na posesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie premier Składkowski podejmował około 100 robotników przy stołach i wygłosił do nich przemówienie, w którym wyraził zadowolenie z ich pracy i zapowiedział, że nadal będą zatrudnieni. Premier zaznaczył, że 150 000 ludzi znalazło zatrudnienie w przemyśle, co jest oznaką poprawy gospodarczej w Polsce. Celem premiera jest zatrudnienie wszystkich bezrobotnych.

Wspólna fotografia zakończyła obiad.

(—) Władze administracyjne z powodu braków technicznych zamknęły i opieczętowały drukarnię „Libertas" w Łodzi, gdzie drukowany jest dziennik niemiecki „Freie Presse".

(—) „Łodzianin" przestał wychodzić jako pismo lokalne łódzkie, a redakcja została przeniesiona do „Robotnika" w Warszawie.

(—) Ranny w katastrofie motocyklowej artysta Teatru Miejskiego w Łodzi, Józef Krell, zmarł. Złodzieje łódzcy okradli jego mieszkanie oraz artystki Chojnackiej i artysty Węgrzyna.

(—) Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatruje sprawę sekwestru rzeźni łódzkiej.

(—) Według prowizorycznych obliczeń, podczas ostatniej akcji odszczurzania zatruto na terenie Łodzi około 40 000 szczurów.

(—) Prezydent Godlewski wyjechał do Warszawy, celem kontynuowania pertraktacyj o kilkumilionową pożyczkę.

(—) Chojny ponownie uchwaliły postulat wcielenia tej gminy do Łodzi.

Likwidacja jaczejki komunistycznej
w Stow. Szkół Żydowskich w Suwałkach

Z Suwałk donoszą:

W Stowarzyszeniu Zjednoczonych Szkół Żydowskich w Suwałkach przeprowadzona została kontrola administracyjna, która wykazała b. poważne uchybienia ustawowe.

Nie mówiąc już o tym, że prowadzenie rachunkowości było niezgodne z obowiązującymi przepisami, oraz, że lokal nie odpowiadał elementarnym wymaganiom sanitarnym, w lokalu Stowarzyszenia i Szkoły znaleziono książki treści komunistycznej.

W wyniku przeprowadzonej rewizji, starosta pow. Suwalskiego zarządził rozwiązanie Stowarzyszenia, zaś Kuratorium Okręgu Szkolnego, opierając się na urzędowych danych, zarządziło zamknięcia Szkoły Zjednoczenia Szkół Żydowskich w Suwałkach, gdyż działalność Stowarzyszenia i Szkoły, jawnie przeczyła wymaganiom ustawy o szkolnictwie prywatnym.

ŻYCIE ZGIERZA
DESZCZ PROTOKÓŁÓW
spadł na fryzjerów.

Kto w ubiegłą niedzielę w godzinach rannych golił się względnie strzygł u fryzjera, ten przeżył nieprzyjemny dla siebie moment spisywania protokółów fryzjerom za pracę w niedzielę, dla tego nieprzyjemny, że był przyczyną „nieszczęścia" swojego fryzjera, zmuszając go niejako przez swoje przybycie do pracy zawodowej.

Władze administracyjne ściśle przestrzegają i kontrolują wykonywanie przepisów o pracy w niedzielę. Ostatnio niemal wszyscy fryzjerzy bo około 20 otrzymali mandaty karne z dosyć znaczną grzywną. Następne kary będą jeszcze wyższe. Po tym ogólnym ukaraniu fryzjerzy próbowali pertraktować z władzami, jednak bezskutecznie. Wobec tego zrezygnowali już z pracy niedzielnej.

GDZIE MIESZKA TWÓJ OPIEKUN SPOŁECZNY?

Opiekunowie społeczni wyznaczani przez Radę Miejską w życiu publicznym odgrywają ważną rolę. Muszą oni znać mieszkańców swych dzielnic, gdyż na żądanie władz obowiązani są wydać o nich opinię.

W celu zorientowania się mieszkańców Zgierza, kto do jakiej dzielnicy należy i kto jest opiekunem społecznym, podajemy niżej dokładny podział miasta na dzielnice:

Dzielnica I ul. Piłsudskiego do Narutowicza, Piątkowska do Sienkiewicza, Plac Piłsudskiego, Pierackiego do Spacerowej, Dąbrowskiego do Narutowicza, Narutowicza (prawa strona) Marszałka Focha, Krótka, 3 Maja do Narutowicza. Opiekun społeczny Szlumil Abram, zam. ul. Focha 3.

Dzielnica II: ul. Szeroka, Kościelna, Wróbla, Parzęczewska,(lewa strona), Zielona, Sieradzka od Nr. 13, Gołębia do Parzęczewskiej, Aleksandrowska, Hoża, Plac Hallera, Targowa, Jagiellońska, Sokoła, Mała, Zachodnia, P. O. W., Krogulec. Opiekun Karasiński Edward, Aleksandrowska 11.

Dzielnica III: ul. 1 Maja, Zakręt, Limanowskiego, Plac Kilińskiego, Narutowicza (lewa strona), Piłsudskiego od Narutowicza w górę, Szosa Warszawska, Dąbrowskiego od Narutowicza w górę, 3 Maja od Narutowicza wgórę, Mielczarskiego, Ewangelicka, Towarowa, Orla, Królewska, Kolejowa, Droga Kolejowa, Dworzec „Zgierz I", opiekun Kadach zam. ul. Limanowskiego 19.

Dzielnica IV: ul. Parzęczewska (prawa strona), Gołębia od Parzęczewskiej, Droga Parzęczewska, Droga Jednicka, Bazylijska, Boczna, Wiatrakowa, Wspólna, Zawadzka, Polna, Wąska, opiekun Izydorczyk, ul. Parzęczewska 24.

Dzielnica V: ul. Pierackiego od Spacerowej, Orzeszkowej, Konopnickiej, św. Franciszka, Cicsnowska, Bol. Prusa, , Spacerowa Piątkowska od Sienkiewicza, Franciszkańska Pawieńskiego, opiekun Siech Teodor, ul. Piątkowska 42.

Dzielnica VI: ul. Ogrodowa, Plac Rybny, Berka Joselewicza, Łąkowa, Adelnówek — Chełmy, Konstantynowska, Juliusza, Szosa Konstantynowska, Traugutta, Żeromskiego, Droga Sokołowska, Droga Rudnicka, Okręglik, Wiejska, Sieradzka od Nr. 13, Piaskowa, Hordliczki i Śniechowskiego, opiekun Edward Kulamowicz zam. ul. Konstantynowska 4.

Dzielnica VII: ul. Sienkiewicza, Montwiłł-Mireckiego, Reymonta, Północna, Dolna, Karola, Andrzeja, Solna, Drewnowska, Słowackiego, Batorego, Szczawińska, Marysińska, Czerwona, Graniczna (lewa strona), opiekun Pawlik Piotr, zam. Limanowskiego 1.

KRADZIEŻ SKLEPU.

Wczoraj w nocy nieznani sprawcy przy pomocy świdra dostali się do sklepu Petrych Eugenii, ul. Piłsudskiego 48, skąd skradli perfumy i czekolady na około 400 zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców kradzieży.

HODOWLA WĘGORZY W LASACH MIEJSKICH.

W lasach miejskich koło przystanku Chełmy została założona staraniem leśniczego p. Szpakiewicza pierwsza w okolicach Łodzi racjonalna hodowla węgorzy. Przed kilku dniami do małego stawu, otoczonego, zagajnikiem, pod kierunkiem p. Szpakiewicza wpuszczono 1,500 młodych węgorzy, sprowadzonych z Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego w Bydgoszczy. Wymienione Towarzystwo zakupuje narybek węgorzy w Anglii, gdzie jest łowiony na wybrzeżach Atlantyku. Węgorze wylęgują się jak wiadomo w t. zw. Morzu Sargassa na zachodnim Atlantyku i stamtąd dopiero młodziutki narybek zdąża ku wybrzeżom Europy.

ŁAWKI w REZERWACIE LEŚNYM.

W rezerwacie leśnym przeznaczonym na park miejski między torem kolejowym a szosą łódzką w Adelmówku zostały ustawione dzięki wykorzystaniu przez leśniczego miejskiego rozmaitych niezużytkowanych materiałów drzewnych, praktyczne ławki, zarówno przy dróżkach jak i dookoła centralnego placu zabawowego. Zyska na tym zarówno kąpielisko miejskie „Nowa Gdynia", jak i powitają tę inowację z radością liczne wycieczki zarówno z Łodzi jak i ze Zgierza.

PRZED BURZĄ?
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 14. 5. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura wynosiła 20 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota w śródmieściu wynosiła plus 17 stopni.

Ciśnienie barometryczne spadło do 738 milimetrów. Zapowiedź zmiany pogody ze skłonnością do burz. Wiatry z kierunków południowo-wschodnich.

ŻYCIE PABIANIC
Schwytanie złodziejki biżuterii.
Sprawność władz bezp. publicznego.

W Zawierciu przy ul. 3-go Maja 3 u niejakiego Efroima Bessera pracowała w charakterze służącej Masza Bronner. Przed trzema dniami Bronner, korzystając z nieobecności swych chlebodawców skradła ze schowka w mieszkaniu gotówkę i biżuterię na łączną sumę ponad 4 tysiące złotych. i zbiegła w niewiadomym kierunku. Powiadomiona o kradzieży i ucieczce złodziejki policja w Zawierciu rozesłała listy gończe, podając dokładny rysopis zbiegłej przestępczyni. Na skutek listów gończych w dniu onegdajszym, a więc dokładnie po 3 dniach od chwili popełnienia kradzieży policja pabianicka schwytała wałęsającą się w okolicach miasta złodziejkę i odstwiła ją do Zawiercia.

OSZUSTWO.

Łaznowski Dawid, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Pułaskiego 3, będąc przedstawicielem jednej z firm radiowych na terenie Pabianic, sprzedał odbiornik radjowy łodzianinowi Mikołajowi Rittowi (Łódź, Nawrot 1) za sumę zł. 380, — którą odebrał w gotówce i przywłaszczył sobie.

Pracodawcom zaś swym Łaznowski oświadczył, że odbiornik sprzedał na weksle, wręczając im kilka sztuk weksli na odpowiednią sumę.

Gdy nadszedł termin płatności pierwszego weksla okazało się, że podpis wystawcy na wekslu został sfałszowany, fałszywymi okazały się również podpisy i na pozostałych wekslach

Oskarżony o oszustwo Łaznowski stanął przed Sądem Grodzkim w Pabianicach, który skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Dawid Łaznowski będzie miał jeszcze kilka spraw karnych za podobne przestępstwa.

PRZEMYSŁOWIEC SKAZANY NA 6 MIESIĘCY BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU.

Drobny przemysłowiec w branży włókienniczej Podemski Markus, zamieszkały przy ul. Kamiennej 10 winien był Urzędowi Skarbowemu dość poważne sumy za podatki.

Ponieważ wymieniony stale uchylał się od ich zaplacenia, zajęto mu różne przedmioty, które miały być wystawione na licytację.

Przed terminem zajęte przedmioty zostały usunięte i do licytacji nie doszło.

Za niedostarczenie obłożonych aresztem przedmiotów Podemski skazany został przez Sąd Grodzki w Pabianicach na 6 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Surowy wyrok tłumaczy się tym, że Podemski był już kilka razy karany za podobne wykroczenia skarbowe.

BÓJKA.

Bracia Augustyniak Marian i Jan, zamieszkali przy ulicy Niecałej 15 oraz Sztajdel Teodor z ulicy Konstantynowskiej 8, wszczęli między sobą bójkę, w której używali niebezpiecznych narzędzi, jak łomów żelaznych, drągów i t.p. Bijących się rozbroiła policja, spisując odpowiedni protokół, na mocy którego wszystkich wymienionych ukarano po 6 miesięcy aresztu każdego za zawieszeniem na 3 lata.

Za kradzież bielizny ze strychu na szkodę Szymańskiej Agnieszki (Tuszyńska 19), ukarano niejaką Owczarek Mariannę (Św. Jana 39) jednomiesięcznym aresztem z zawieszeniem na 2 lata.

PORADNIK KINOWY.

Nowości ulica Kościuszki — „Pepi" wesoła komedia filmowa wytwórni wiedeńskiej.

Oświatowe ulica Gdańska — „Bounty" film morski.

Między koniem a ścianą...
Kronika pogotowia ratunkowego i kradzieży.

ŁÓDŹ, dnia 14 maja. — W bramie domu nr. 36 przy ulicy Piotrkowskiej przyciśnięty został do ściany przez konia 27-letni bezrobotny tragarz Icek Szajbe, zamieszkały przy ul. Zachodniej 49. Szajbe uległ złamaniu podudzia prawego i ogólnemu potłuczeniu.

Lekarz pogotowia stwierdził stan osłabiony poszkodowanego i po udzieleniu mu opatrunku przewiózł go do domu.

— Wczasie kłótni pobity został 35-letni ogrodnik Stanisław Płotnowski, zamieszkały przy ulicy Klonowej 19, doznając rany ciętej za uchem z uszkodzeniem małżowiny usznej. Karetką pogotowia przewieziono pobitego do szpitala na Radogoszczu.

Do lokalu III komisariatu PP. doprowadzono pobitą 45-letnią Helenę Gęsicką ,zamieszkałą przy ulicy Dworskiej 23. Wezwany lekarz pogotowia opatrzył rany cięte i tłuczone, które odniosła Gęsicka, i pozostawił ją na miejscu.

— Policja wdrożyła śledztwo w związku z wypadkiem, który zaszedł na nieobsługiwanym przejeździe kolejowym przy ulicy Owsianej (linia Łódź—Kaliska na wprost Polesia Konstantynowskiego). Mianowicie pod pociąg dostał się 2½ letni Stanisław Magiera, Owsiana 7, bawiący się wraz z innymi dziećmi na torze kolejowym. Przejechane dziecko zabrała matka do domu jeszcze przed przybyciem policji, wobec czego nie zdołano na razie ustalić szczegółów nieszczęśliwego wypadku.

— Na ulicy Nowomiejskiej wyciągnięto z kieszeni zegarek Gustawowi Flerionowi, zamieszkałemu przy ulicy Przejazd 23. Poszkodowany zameldował o tym policji obliczając swe straty na zł 50.

— Do mieszkania Chany Gnat (Spacerowa 3) dostali się w biały dzień nieznani złodzieje i skradli różną garderobę i bieliznę wartości ponad 150 zł.

TURYSTYKA JAKO ŻYWICIELKA.

STOLICA BEZ KOLEI

Najmniejsza monarchia Europy.

Vaduz, w maju.

Maleńkie księstewko Lichtenstein, wciśnięte pomiędzy Szwajcarię a Austrię ma starą i burzliwą historię. Już we wczesnym średniowieczu istnieje ono jako hrabstwo i pozostaje pod władzą cesarzy niemieckich. Jest więc jednym z najstarszych państw w Europie. Podczas wojen austriacko-szwajcarskich, hrabstwo prowadzi politykę dwulicową, podkreślając swą niezależności. Dumni władcy Lichtensteinu, książęta tegoż nazwiska, stwarzali dyplomacji wiedeńskiej stałe kłopoty nie uznając suwerenności cesarza. Knowali ciągle z ościennymi mocarstwami, wiążąc się ze związkiem państw reńskich. W końcu, wzamian za udzielone kredyty, otrzymali od bawarskich Wittelsbachów tytuł książąt udzielnych. W początkach XIX w. Lichtenstein złączył się unią celną z Austrią i przyjął koronę, jako monetę obiegową, jednak wkrótce zerwał unię i zawarł takie same układy ze Szwajcarią, a na granicy austriackiej wystawiono straże celne.

Jednak konieczność uzyskiwania wiz wjazdowych zabiła ruch turystyczny, stanowiący główne źródło zarobków ludności. Trzeba było więc odrzucić względy natury prestiżowej i zaprowadzić z powrotem dawny system przepustek granicznych.

Maleńkie księstewko liczy 400 km. przestrzeni i zamieszkałej przez niespełna 10 tysięcy ludzi. Rządzone jest patriachalnie. Książę jest jednocześnie kierownikiem spraw zagranicznych, ministrem spraw wewnętrznych i najwyższym sędzią. Państewko liczy 114 urzędników państwowych i ma jedną własną gazetę. Stolicą państwa jest Vaduz, miasteczko liczące około 2000 mieszkańców.

Jest to jedyna stolica w Europie, która nie posiada własnej stacji kolei żelaznej. Ale po co dworzec, skoro niedaleko, aż dwie są stacje, na których nawet zatrzymują się dalekobieżne pociągi pośpieszne. Pierwsza z nich Busch, leży o 12 km. od Vaduz, druga Schann nawet o 10 km. Wprawdzie miasta te są już poza granicami księstwa, ale to nie ma znaczenia, tym bardziej, że wybudowanie dworca kolejowego byłoby złym interesem. Obecnie stolica państewka jest połączona z najbliższymi stacjami liniami autobusowymi, które przynoszą znaczne dochody.

Turystów zagranicznych zwabiają do Lichtensteinu dwie osobliwości. Pierwszą, to źródła Renu, który bierze początek w okolicach góry Truzberg i płynie początkowo na wschód, później na południe. Mały strumyk plącze się wśród skał i spada w kaskadach na 6 metrów wysokich. Druga osobliwość, to stare zamki szlacheckie, pochodzące niekiedy jeszcze z XI wieku. Są to dawne warownie, otoczone fosami i często murami ogromnej grubości. Z biegiem czasu zmieniły one swój charakter i dziś stanowią uczęszczane przez turystów hotele. Umeblowane są stylowo, ale piece i kominki zastąpiono kaloryferami, a dawne łuczywo światłem elektrycznym. Wielu z nich sprowadza na sezon orkiestry jazzbandowe, aby dogodzić gustom zachodnich turystów. Podobno po wojnie ilość „historycznych zamczysk" w Lichtensteinie znacznie wzrosła...

Obecny władca księstwa, ks. Gerard VIII jest bardzo dbały o pomyślność kraju. Dlatego też prowadzi osobiście propagandę turystyczną zagranicą, i umie dostosować ją do potrzeb chwili. Podobno przed 10 laty, w okresie największego przesilenia antymilitarnego w Europie, pisał on szereg artykułów i podkreślał, że jedynym państwem w Europie, nie posiadającym własnego wojska, jest właśnie Lichtenstein.

W tym maleńkim państewku wszystko rozpatrywane jest z punktu widzenia turystyki.

W. S.

W dniu święta narodowego sojuszniczej Rumunii.



W dniu święta narodowego zaprzyjaźnionej z nami Rumunii, odbyły się w Bukareszcie wielkie uroczystości oraz rewia wojska, którą przyjął król Karol II-gi w towarzystwie członków Rzadu i generalicji.

DENTYSTA W ROLI... GINEKOLOGA

DZIEJE GRZECHU.

Dentysta dr R. G. Miller, lat 53, został skazany na 16 lat więzienia za zabójstwo dokonane wskutek użycia silnej dozy eteru na osobie 18-letniej uczenicy, mającej wkrótce zostać matką. Zwłoki ofiary pięknej Cleo Sprouse znalezione zostały na terenie uniwersytetu Virginia. Miller bronił się, że usiłował na niej dokonać nielegalnej operacji „z grzeczności", lecz prokuratoria dowiodła mu, iż wiedział dobrze, że cała puszka eteru może tylko spowodować śmierć. Na twarzy ofiary znaleziono puszkę eteru, nakrytą ręcznikiem.

Nieszczęśliwy wypadek polskiego emigranta

Ofiarą wypadku kopnięcia przez cielę padł Michał Dunaj, 42-letni plantator tytoniu i hodowca bydła w Suffield. Wypadek wydarzył się w czasie, kiedy niósł cielę. Trzymał go widocznie źle, skoro cielak kopnął go w brzuch. Dunaja odwieziono do szpitala w Springfield, gdzie zmarł po kilku dniach po przeprowadzonej operacji. Śmierć nastąpiła skutkiem silnego upływu krwi. Dunaj przyjechał z Polski do East Granby. gdzie trudnił się uprawą tytoniu przez dłuższy czas. Dziewięć lat temu nabył w Suffield 40-akrową farmę.

Zmarły osierocił wdowę i 6-ro dzieci.

B. BEHM

GOŃCY ŚMIERCI

46

POWIEŚĆ KRYMINALNA

Suchołęcki wszedł pierwszy, minął pokój bufetowy i znalazł się w dużej niskiej sali. Rozejrzał się stojąc na progu, potem niedbałym krokiem skierował się w prawy kąt ku ladzie barowej i usiadł na wysokim taborecie. Zdążył zauważyć Klimkowską w towarzystwie jakiegoś młodzieńca, byli tak sobą zajęci, że nie zwracali najmniejszej uwagi na otoczenie.

W następnej chwili weszła panna Krużelska. Okrążyła wolno salę jakby w poszukiwaniu wolnego miejsca, a gdy się znalazła obok Klimkowskiej, Suchołęcki wyjął z bocznej kieszeni chusteczkę. Był to znak umówiony.

Widział następnie, jak Monika, zajęła stolik w bezpośrednim sąsiedztwie z Klimkowską i jak się zbliżył kelner, u którego coś zamówiła. Ujrzał później, że poprosiła towarzysza Klimkowskiej o ogień i paląc papierosa, rzucała w kierunku swego sprzymierzeńca rozpaczliwe spojrzenia. Potem podszedł do niej ktoś, prosząc do tańca.

Suchołęcki skinął twierdząco głową, a gdy się przekonał, że zrozumiała i poszla tańczyć, wydarł kartkę z notatnika i skreślił:

„W ten sposób nie zajdziemy daleko. Gdy będę przechodził koło stolika, niech pani mnie zatrzyma i powita, jak gdybyśmy się nie widzieli kilka lat. Proszę mnie nazywać Kazikiem".

Pomyślał trochę i dopisał uśmiechając się:

Więcej czułości. Dla mnie, oczywiście

S."

Zanim taniec się skończył, Suchołęcki wstał, zbliżył się do koła, w którym się obracało dużo par. Panna Monika zrozumiała ten manewr i tak manipulowała, by tuż koło niego się przesunąć w tańcu. Uchwycił odpowiedni moment, niepostrzeżenie wetknął jej kartkę w dłoń i powolnym krokiem powrócił na dawne miejsce.

Był nieco zdziwiony pomysłowością i zręcznością panny Krużelskiej. Wpadła między dwa ognie, ponieważ z jednej strony niemal dotykała stolika zajętego przez Klimkowską, a z drugiej usadowił się młodzieniec, z którym tańczyła przed chwilą, i oka z niej nie spuszczał. Zorientowała się prędko w sytuacji wyjęła z torebki lusterko, rozłożyła na nim kartkę i przeczytała udając, że się maluje.

Suchołęcki wstał i zaczął wędrować po sali z taką miną, jak gdyby to robił bez określonego celu. Gdy się znalazł koło stolika panny Krużelskiej, dziewczyna wyciągnęła dłoń i zawołała z dobrze zagranym zdziwieniem:

— Kaziu! Skąd tu się wziąłeś?

— Monika?.. Co za niespodzianka! Strasznie się cieszę!

Podstęp się udał. Para, siedząca w bezpośrednim sąsiedztwie, podniosła głowy, a Klimkowska powiedziała na głos:

— Zdaje się, pan komisarz...

Suchołęcki przywitał się przyjaźnie z dziewczyną, a następnie z jej narzeczonym. Pan Alojzy Comberczyk robił wrażenie poczciwego, dobrodusznego młodzieńca, zakochanego po uszy w swej towarzyszce.

Wkrótce cała czwórka siedziała przy wspólnym stole.

— Panie komisarzu, dostał pan swój kapelusz? — zapytała ze śmiechem Klimkowska — Lolek musiał go zanieść panu do biura. — Zwróciła się do panny Krużelskiej: — A to była heca!.. Później pani opowiem.

Zapanował wesoły, swobodny nastrój. Suchołęcki kazał podać wódkę i zakąski. Bawił całe towarzystwo, zachęcając umiejętnie do picia, w czym pomagała mu Klimkowska, która widocznie lubiła zaglądać do kieliszka.

— Bardzo się cieszę z tego spotkania — powiedział tańcząc z nią walca.

— Dowiedział się pan co nowego?

Suchołęcki udał, że nie rozumie.

— O czym?

— No, o tej historii z Wiertkiem. Przecież muszę wiedzieć, co będzie dalej z gotówką.

— Czy pani tak bardzo na tym zależy?

Odchyliła głowę i popatrzyła na Suchołęckiego.

— Eh, panie! Czy na ulicy znajdę każdego miesiąca pięćset złotych?.. Pewnie, że z głodu nie umrę, bo niedługo wyjdę za Lolka, a on ma tyle, że na nas dwoje wystarczy, ale zawsze szkoda...

— Jak pani poznała Wiertka?

— Ano, zwyczajnie. Do nas dużo panów przychodziło. Niektóry mierzy rękawiczki, zaczyna gadać o tym o owym, a za chwilę już do cukierni zaprasza na wieczór, do kina. Jak dziewczyna niczego sobie, to taki amant często się trafia... Pan Wiertek jak przyszedł, to już moje nazwisko znał.

— Podobał się pani?..

— No, nie bardzo... tylko ten umiał brać się do rzeczy. Powoli, delikatnie, a potem potrafił koło palca owinąć.

Suchołęcki musiał przerwać rozmowę, bo taniec się skończył. Odprowadził Klimkowską na miejsce, prawie jednocześnie do stołu zbliżyła się druga para — panna Monika i Comberczyk. Też tańczyli.

Suchołęcki niewiele się dowiedział, lecz był cierpliwy i podtrzymywał wesoły nastrój w przekonaniu, że wreszcie rozwiążą się języki.

Panna Krużelska doskonale grała swoją rolę i słuchała pilnie fachowych tłumaczeń Comberczyka, który miał własną masarnię i nieduży sklep z wędlinami, gawędziła szeptem z Klimkowską tak poufale, jak gdyby się znały od wielu lat.

Po północy panna Janina zaproponowała pojechać do niej na filiżankę czarnej kawy z likierem.

Projekt został przyjęty jednogłośnie, rozbawione towarzystwo wsiadło do jednej taksówki i po dwudziestu minutach jazdy znalazło się na Markowskiej w pokoju już znanym komisarzowi. Obie dziewczyny znikły w kuchni zdając Suchołęckiego na łaskę gadatliwego masarza, który nie omieszkał wyzyskać sposobności do nawiązania bliższych stosunków ze znajomym narzeczonej.

— Czy pan jest żonaty, panie komisarzu?

— Chwała Bogu, jeszcze nie.

— Ech, panie komisarzu, niech pan tak nie mówi! Spotka pan kiedy kobietę, która ma się rozumieć, będzie do pana pasowała i ani pan okiem nie mrugnie, jak stanie przed ołtarzem! — dowodził z zapałem Comberczyk. — I ja tak myślałem, pókim nie poznał Janki. A teraz nie wiem, czy bez niej bym wyżył. Jak Pan Bóg da, to na jesień się pobierzemy.

— Dlaczegóż tak późno?

— To nie idzie tak łatwo, panie komisarzu. Nie można powiedzieć, interes mam, owszem, dobry, ale za młody. Co człowiek zarobi, wszystko musi pakować w masarnię albo w sklep. Za parę miesięcy będę miał trochę wolnej forsy, to i o ślubie się pomyśli. Pan komisarz pewnie wie, jak się żyje w kawalerskim stanie: miednica, łóżko, krzesło kulawe. Trzeba się obrządzić elegancko, ludziom się pokazać. Jeszcze nie ma wielkiego gwałtu, bo pan komisarz rozumie, ja jeszcze nie stoję na nogach, nie mogę dać na porządne utrzymanie żony i domu, a Janka, chwalić Pana Boga ma bogatego wujka, co jej daje na wszystko. Możemy czekać, prawda?

Suchołęcki skinął głową. Przypuszczał zresztą, że Klimkowska nie powiedziała narzeczonemu całej prawdy, lecz przedstawiła Wiertka jako swego wuja.

—Tak, panie Alojzy, ma pan zupełną słuszność.

Pomnik króla Belgów Alberta I-go.



W Gandawie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika bohaterskiego króla Belgów Alberta I w obecności jego syna króla Leopolda III-go. Zdjęcie przedstawia odsłonięty pomnik.

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

W najbliższym czasie ludność Warszawy otrzyma możność szerszego i bardziej bezpośredniego brania udziału w życiu samorządu stołecznego, a więc pośrednio uzyska bliższy wpływ na rozwój gospodarki stolicy. Prezydent stolicy postanowił powołać do życia rady dzielnicowe przy urzędujących od grudnia r. 1935 delegatach prezydenta miasta. Powołanie delegatów miało na celu zbliżenie ludności do samorządu. Wobec stale wzrastającego zainteresowania mieszkańców Warszawy zagadnieniami rozwoju stolicy stało się konieczne, ażeby ludność miała dostęp do kierowniczych władz samorządu nie za pośrednictwem aparatu biurokratycznego, a przez działaczów społecznych, którzy mogliby szybko załatwiać życzenia i postulaty mieszkańców poszczególnych dzielnic Warszawy. Powołano 4 delegatów. Obecnie funkcje te sprawują p. Stanisław Tyszkiewicz na teren starostwa Warszawa-południe, p. Jankowski na teren starostwa Warszawa-śródmieście, p. Odorkiewicz na teren starostwa Warszawa-północ i p. Fajęcki na terenie starostwa prasko-warszawskiego. Delegatom tym zarzucono w swoim czasie, że są oni właściwie tylko „skrzynkami do listów" prezydenta miasta a więc że są mandatariuszami bez egzekutywy. W odpowiedzi na te zarzuty prezydent m. Warszawy przypomniał, że myślą przewodnią powołania do życia instytucji delegatów prezydenta miasta było utworzenie przy nich rad dzielnicowych, w których zasiadaliby przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych oraz działacze poszczególnych dzielnic, wykazujący aktywność w pracy społecznej, ale nie związani z żadnym ugrupowaniem czy stowarzyszeniem. Takie rady dzielnicowe miałyby charakter opiniodawczy i mogłyby pobudzić inicjatywę samorządu warszawskiego w kierunku ustalania kolejności najpilniejszych zadań samorządu w stosunku do ludności. Działalność delegatów prezydenta miasta okazała się b. owocna i oto teraz zarząd miejski uznał za stosowne zorganizowanie przy delegatach rad dzielnicowych. W najbliższym czasie ustalony będzie skład osobowy rad dzielnicowych. Zaznaczyć należy, że wszystkie projekty zmiany ustroju samorządu stolicy przewidywały decentralizację władzy miejskiej, a więc powołanie dzielnicowych przedstawicielstw społeczeństwa. Tak jak instytucja delegatów prezydenta miasta pozbawiona została wszystkich cech biurokratycznych tak i powołane przy delegatach rady dzielnicowe nie będą czynnikiem biurokratyzmu miejskiego, lecz wyrazem żądań i opinii mieszkańców miasta Warszawy. Rozszerzenie wpływu mieszkańców miasta na gospodarkę samorządu stołecznego, powitać należy z wielkim uznaniem.

KRATECZKI.

Perełka w grzybowym sosie

ORDYNARNY „NADLOKATOR".

Już pomijam takie kwestie, jak kurz, zaduch i upał, ale jest szereg innych rzeczy, które w naszym mieście czynią latem pobyt niemożliwy. Przecież, u licha ciężkiego, nie wszyscy ludzie kładą się spać o ósmej wieczorem i wstają do pracy o piątej rano. Są również tacy, którzy pracują wieczorami czy nawet w nocy i rano, przynajmniej do dziesiątej, chcieliby się wyspać. A tymczasem już od siódmej czy ósmej rano handlarze - wyjce ryczą nieludzko na podwórzu. Człowiek śni akurat przyjemnie, że zabawia się z Romem w Busbirze, a tu do rzeczywistości przywołuje go ryk jakiejś baby:

Ruuuumbarbamum majowe za jedne 10 groszy kilo! Rrruuuumbambaruuum majowe za jedne 10 groszy całe kilo!!

Ledwo baba przestanie się wydzierać, ledwo skończy ostatnie słowo a już wchodzi na podwórze następny wyjec i wyje:

— Szpiiiinak! Rzadkieeewkiiii!!! Tanio! Brać i wyyyyybrać!

Ciekawe, że ci podwórzowi handlarze chodzą po domach w ustalonej kolejce i zmieniają się rzeczywiście błyskawicznie. Nie ma nigdy ani jednej nawet minutki przerwy między ich wyciem. Jedno kończy, drugie natychmiast zaczyna.

Po szpinaku zwykle jakiś mętny głos dziada dudni:

— Piiiiklingi! Piiiklingi!

Za czym przychodzi następny handlarz z „rumbarbarum", bowiem rabarbar wykrzykiwany jest w najrozmaitszych odmianach.

— Ruuuumbarbauuum malinowe 15 groszy całe kiloooo!!! Maliiiiinowe!

Po chwili odzywa się dzwonek i okrzyki:

— Wooooda! Woooooda!

Dlaczego sprzedawcy wody do picia dzwonią, podobnie jak i węglarze, diabli wiedzą. Chyba, żeby przeklinającym ich a obudzonym ze snu mieszkańcom nie wydawało się, że okrzyki handlarzy podwórzowych są zbyt jednostajne.

Gdy kończy się seria artykułów spożywczych, na podwórku zjawiają się przedstawiciele handlu „poważniejszego", tekstylnego, galanteryjnego, szklanego i t.p. Rozpoczyna zwykle tak zwany „smot":

— Smooooti! Smooott! Talerzyki za gałgany! Talerzyki za kapcie! Talerzyki za gałgany!

Po czym ustępuje miejsca odbiorcy innego gatunku, handełesowi, który czasami woła: „handel - handel", a czasami zmienia wymowę:

— Handejjjj! Handejjj! Ubrania kupuję, palta kupuję! Handejjj!

Dlaczego „handej" a nie „handel" — Bóg go wie. Trzecia kategoria zjawia się w odstępach już pięciominutowych i ofiaruje wrzaskliwie: pantofle ranne, cytryny, jaja, masło, szczotki, słomianki, pomarańcze, szparagi, słowem to wszystko, co tzw. dobrej gospodyni może być potrzebne do szczęścia. Rzeczywiście takie donoszenie do domu wszystkich artykułów byłoby bardzo wygodne i przyjemne, gdyby odbywało się cicho, bez wrzasków na podwórzach i schodach. Niechaj przychodzą do domów, jak mleczarki rano. Wstawiają mleczko — i spokój. Ale gdy zaczynają ryki i wrzaski, gdy wszystkie szpinaki, rabarbary, rzodkiewki, szparagi, jaja, piklingi, cytryny, talerzyki za gałgany, ranne pantofle i stare garderoby zaczynają wykrzykiwać, umarły by się zbudził, a co dopiero zwykły człowiek, żywy wprawdzie, ale wściekły.

Wywieśmy na bramach wszystkich domów napisy: handlarzom wstęp wzbroniony! Albo: wyć cicho! Przecież i my, śpiący do dziesiątej — mamy prawo do życia i snu!

POTOCKI.

31-letni Ajzyk Potocki z ulicy Podrzecznej, prócz innych zmartwień, miał również sublokatora Wolfa Perełkę, którego stale szykanował. Czy Perełka nie płacił komornego, czy Perełka głośno się zachowywał — nie wiem. Faktem jest, że Potocki pałał do niego nienawiścią.

W dniu 2 kwietnia rb., gdy Perełka jadł obiad, stało się to wielkie nieszczęście. Perełka właśnie przygotował sabie talerz gorącej, nawet bardzo gorącej czarnej kaszy z grzybowym sosem, gdy wszedł do mieszkania Ajzyk. Spojrzał na Perełkę, spojrełka właśnie przygotował sobie talerz gobowym sosie i zdecydował się. Nagłym ruchem złapał Perełkę za głowę i przytrzymał ją (głowę) w talerzu gorącej kaszy. Perełka doznał lekkich poparzeń buzi i poskarżył się Sądowi.

Sąd Grodzki skazał Ajzyka Potockiego na dwa tygodnie aresztu.

Jerzy Krzecki.

PIJEMY POD... SMĘTKA

CIEKAWY KNAJPIARZ.

Z Wilna donoszą:

Do baru Wicuńskiego przy ul. Zawalnej wpadł jak bomba młody człowiek.

— Mistrzuniu! Stawiaj wódkę, przyprowadziłem... Smętka.

— Kogo? Smętka? Tego samego, co to nagle spódnicę na spodnie zamienił?

— A no tak! Tego samego Poznałem ją, tfu! myślę, go, na dworcu wileńskim. Uciekł właściwie z Warszawy, gdzie ci gazeciarze mu dokuczają i chce odpocząć w Wilnie...

Knajpiarz cały zamienił się w uosobienie ciekawości. Za chwilę do knajpy wkroczył młody człowiek, istonie o podobnej do dziewczęcia twarzy.

— Ni pies ni wydra — pomyślał, pałający ciekawością knajpiarz i z miejsca zaaplikował „Smęcikowi" i Józefowi Biłkowskiemu (tak się nazywał ów młody człowiek, który przyprowadził interesującego gościa) po służbowym. Za jednym poszedł drugi. Pan Smętek opowiadał ciekawe rzeczy, a Wicuński stawiał i stawiał. Po upływie pewnego czasu wszyscy trzej byli pijani. Knajpiarz stawał się z chwili na chwilę coraz bardziej natarczywy. Chciał się koniecznie dowiedzieć jak to było? Jak to się mogło stać? W czym tkwi sęk?

„Smętek", który był na razie potulny jak baranek, wreszcie stracił panowanie nad sobą i „poczęstował" gospodarza kuflem po głowie. Powstała bijatyka, którą zlikwidowała policja.

Wyjaśnienie nastąpiło w komisariacie. Rzekomym Smętkiem okazał się 18-letni Jan Brzykowski, zam. na Nowym Świecie, który aczkolwiek posiadał subtelne rysy twarzy, nigdy dziewczyną nie był, zaś Biłkowski zainscenizował całą tę komedię, jak twierdzi, w celu zaspokojenia ciekawości knajpiarza, który odkąd przeczytał w gazetach o Smętku nie mógł zaznać spokoju z ciekawości, a w rzeczywistości, w co wierzy i policja i poszkodowany Wicuński, w celu wyłudzenia od niego bezpłatnej wódki.

Epilog „smętkowej" historii, która rozpoczęła się na wesoło a zakończyła smutno, rozegra się jeszcze w Sądzie Grodzkim.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 14 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Koncert rozrywkowy — płyty
15.55 Jak spędzić święto?
16.00 Film plastyka, architektura
16.10 Pogadanka społeczna
16.15 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.30 Piosenki i tańce wileńskie w wykonaniu orkiestry mandolinistów — z Wilna
17.00 „Warszawa w czasach niewoli" — odczyt
17.15 Koncert kameralny
17.50 Encyklopedia mówiona — z Krakowa
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Poradnik sportowy
18.20 Foxtroty charakterystyczne — płyty
18.45 Program na jutro
18.50 Nowiny leśne
19.00 „Meluzyna" — epizod z powieści Zofii Kossak „Król Trędowaty"
19.20 Z pieśnią po kraju
19.45 Pogadanka z cyklu: O instrumentach orkiestry symfonicznej — z Poznania
20.00 Józef Verdi: „Traviata" — opera w 4-ch aktach w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry opery „La Scala" w Medjolanie — płyty
W przerwie około g. 21: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
22.30 „Made in England" — skecz (ze Lwowa)
22.45 Muzyka lekka — płyty
23.00—1.00 Programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Lwowa

Łódź, jak Raszyn, oraz:

13.00 Coś dla każdego — płyty
14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe
15.15 Utwory skrzypcowe — płyty
15.40 Jak spędzić święto?
15.45 Muzyka kameralna — płyty
18.16 Poradnik sportowy lokalny
18.20 Muzyka salonowa z kawiarni Europejskiej w Łodzi
18.50 Pogadanka pt. „Łódź i nowy okręg przemysłowy"
22.45 Ketelbey: Sanktuarium serca (orkiestra i chór pod dyrekcją kompozytora) — płyty

SOBOTA, 16 MAJA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.30 Pieśń poranna
6.33 Gimnastyka
6.50 Muzyka — z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.10 Parę informacyj
7.15 Audycja dla poborowych
7.35 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10 Przerwa
11.30 Audycja dla szkół
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krak.
12.03 Koncert południowy orkiestry P. R.
12.40 Dziennik południowy
12.50 Skrzynka rolnicza
13.00 Przerwa (Programy lokalne)
14.30 Słuchowisko dla dzieci: „O Jaśku, co się z Rokitą założył" (wznowienie)
15.00 Wiadomości gospodarcze
15.15 Piosenki łotewskie — pły
16.00 Nasz program
16.10 Życie kulturalne stolicy
16.15 Muzyka z płyt
16.20 Przerwa
16.30 Transmisja z Chicago zjazdu Rady Związku Organizacyj Polskich w Ameryce
17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Wiadomości sportowe
18.20 Muzyka lekka z płyt
18.45 Program na jutro
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) Polska na wystawie paryskiej, b) Tańce polskie w wykonaniu orkiestry dętej — z Torunia
19.50 Polska kapela ludowa Stanisława Kazury
20.15 Nowości literackie
20.35 Dziennik wieczorny
20.40 Pogadanka aktualna
20.45 Przerwa
21.50 Potpourri wiosenne — transmisja z Wiednia
21.35 „Szczęście Gzymsa" — słuchowisko wesołe (ze Lwowa)
22.05 Reportaż sportowy
22.15 Mała orkiestra P. R. z udziałem zespołu wokalnego „Te 4"
23.00—1.00 Programy lokalne

Łódź, jak Raszyn, oraz:

7.10 Program na dziś
7.35 Muzyka z płyt
12.50 10 minut muzyki saksofonowej — płyty
15.15 Enrico Caruso — śpiewa::: (płyty)
15.40 Dwa słynne kontralty — płyty
15.55 O wszystkim po troszku
16.00 Muzyka z płyt
16.05 Nasz program
18.20 Audycja poetycka: Wiersze Władysława Kamińskiego
18.35 Fortepian i śpiew — płyty
18.45 Chwilka artystyczna
23.05 Mała orkiestra P. R. z udziałem zespołu wokalnego „Te 4" — z Warszawy
23.30—0.30 Koncert życzeń

ROGER REGIS.

Kandydat na posła

— Co mi tam wasze mizerne wybory francuskie! — zawołał Humfrey Walton, jowialny nasz współbiesiadnik —Kpię sobie z nich. My w Ameryce przeprowadzamy je o wiele ciekawiej. Chcecie, bym przytoczył wam humorystyczny fragment kampanii wyborczej w jednym z okręgów? Mianowicie anegdotę o Ryszardzie Mac-Kampy — kandydacie na posła?

— Prosimy, prosimy —huknęliśmy chórem, przepadaliśmy bowiem za opowiadaniami Humfreya Waltona, niezrównanego narratora.

— Słuchajcie zatem — zabrał głos zapalając papierosa — Ryszard Mac-Kampy był człowiekiem bogatym, grał doskonale w krokieta i golfa, wysławiał się z łatwością, podobał się kobietom: miał dużo zalet jednym słowem.

— Zarzucano mu tylko dwie rzeczy: po pierwsze, trzymał się zdaleka trochę od ludzi; robił na pierwszy rzut oka wrażenie człowieka oziębłego, sztywnego zamkniętego w sobie egoisty, odnoszącego się z pewną pogardą do bliźnich.

— Po drugie, źle znosił whisky. Alkohol nie służył mu. Scinał go z nóg. Skoro tylko Mac-Kampy przebrał miarę w piciu, dostawał zawrotów głowy i nie poznawał nikogo; najserdeczniejszych swych przyjaciół nawet. Jak na kandydata na posła feler również niemały.

— Braki te nie przeszkodziły mu jednak ubiegać się o zaszczytne stanowisko przedstawiciela społeczeństwa w izbie ustawodawczej. Rozpoczął więc kampanię wyborczą w swoim okręgu Ohio, którego pragnął być deputowanym. Lecz wyniosłe jego obejście wraz z dziwną niewytrzymałością na trunki wyskokowe psuło mu szyki.

— Ostatni defekt nie był do usunięcia. Trudno bowiem obstalować sobie na poczekaniu mocną głowę, jak.. nowe spodnie dajmy na to! Na pierwszy natomiast można było poradzić.

— Nie bądź taki oschły i nieprzystępny dla poczciwców, z którymi się spotykasz — upominali go przyjaciele — powinieneś zjednać sobie obywateli, jeśli chcesz by głosowali na ciebie. Interesuj się najdrobniejszymi ich sprawami osobistymi. Zdrowiem ich i rodzin.. Bądź dla nich serdecznym... Ściskaj im dłonie Sadź się na komplementy... Pieść i całuj ich dzieci. Nic lepszego dla zdobycia większości głosów, wierzaj nam!

— Ryszard Mac-Kampy przyrzekł solennie stosując się do życzliwych rad zmienić sposób bycia.

— Nazajutrz, od samego rana, rozpoczął wędrówkę po knajpach, gdzie trącał się kieliszkiem i bratał z każdym kto nawinął mu się pod rękę. Na skutek czego trzymał jeszcze głowę prosto w południe, ale szumiało mu już w głowie i troiło się w oczach.

— Ponieważ wizyta jego w kilku okolicznych wsiach była na ten dzień zapowiedzianą, musiał ruszyć w drogę.

— Nie chcąc kłuć swym bogactwem w oczy, Mac - Kampy zrezygnował ze swego luksusowego auta. Poprzestał na starej rozklekotanej taksówce z przygodnym szoferem przy kierownicy.

— Marna to była jazda, lecz taka prostota mogła podobać się ludziskom. John szofer należał przy tym do wpływowych wyborców w okręgu.

—Przyjaciele żegnając się z Ryszardem ponowili swoje upomnienia.

Zamknął im usta oświadczeniem:

—Bądźcie spokojni! Stać mnie jeszcze na to, by palnąć dwadzieścia mów programowych, i zasypać wszystkich moich elektorów serdecznościami.

— Kiedy zatrzymano się w pierwszej wsi, Ryszard Mac Kampy, ujrzawszy przy wysiadaniu z auta mężczyznę stojącego przy drzwiczkach chwycił go za ręce i ściskając jak najserdeczniejszego z przyjaciół odezwał się tubalnym swoim głosem:

— Dzień dobry, stary druhu! Rad jestem poznać cię. Jak zdróweczko?

— Bardzo dobrze, panie Ryszardzie Mac Kampy. Do usług pańskich — pośpieszył zainterpelowany z odpowiedzią.

— Znasz mnie zatem, obywatelu? — zdziwił się kandydat na posła.

— Naturalnie. Jakżebym mógł nie znać pana?!

— Co za przyjemność dla mnie, w takim razie!

— Powiedzcież mi, proszę, jak się miewa wasza żona?

—Moja żona jest zdrowa, tylko zęby ją bolą.

— Nieznośne cierpienie! Miejmy nadzieję, że przejdzie prędko. A pańskie dzieci?

— Moja córka otrzymała w swoim klubie nagrodę gimnastyczną zeszłego tygodnia.

— Wyśmienicie! — wtrącił Mac Kampy.

— A syn mój — kończył jego rozmówca — siedzi w ciupie za zboksowanie murzyna.

— Brawo!

— Poza tym wszystko dobrze.

— Chwała Bogu, mój poczciwcze! Jesteś najlepszym ze znanych mi obywateli Stanów Zjednoczonych

— Po tej rozmowie Ryszard Mac Kampy obszedł całą wieś, rozprawiając z jej mieszkańcami o polityce, dopytując się o ich prywatne sprawy, ściskając im dłonie i mówiąc rzeczy miłe.

— Po czym ruszył w dalszą drogę. Zatrzymawszy się w drugiej z kolei wsi, objął w pół pierwszego osobnika, którego ujrzał, wysiadając, przed sobą.

— Dzień dobry, obywatelowi — rzekł przy tym — miło mi bardzo powitać pana Jak szanowne zdrowie?

— Bardzo dobrze, panie Ryszardzie Mac Kampy. Do usług pańskich! — brzmiała odpowiedź!

— Patrzcie państwo! Znasz mnie zatem, mój przyjacielu?

— Na Boga! Jakżebym mógł nie znać pana?

— Cała przyjemność po mojej stronie. Powiedzże mi, mój poczciwcze, jak zdrowie twojej żony?

— Wcale dobrze. Skarży się tylko na ból zębów — odparł indagowany z niewzruszonym spokojem.

— Kandydat na posła podskoczył ze zdziwienia, lecz opanowawszy się zauważył z uśmiechem na ustach:

— Przykra choroba, jakkolwiek nie niebezpieczna.. Spodziewam się, że minie prędko. A pańskie dzieci?

— Moja córka dostała w swoim klubie nagrodę gimnastyczną zeszłego tygodnia...

— ....A syn pański siedzi w ciupie za zboksowanie murzyna? — wtrącił Mac Kampy coraz więcej zdumiony.

— Właśnie! Właśnie! — potwierdził indagowany.

Kandydat na posła zerknął nań i po krótkiej chwili wahania (nie trzeba sondować rzeczy w okresie przedwyborczym zbyt głęboko!) zakonkludował ściskając dłonie swego interlokutora:

— Winszuję ci, mój zuchu! Jesteś najlojalniejszym obywatelem Ameryki Północnej. Po czym obszedł wieś wzdłuż i wszerz, gawędząc z ludźmi, wygłaszając swoje poglądy polityczne, prawiąc im słodkie słówka i ściskając dłonie.

— W trzeciej wsi powtórzyła się ta sama historia. Mac Kampy wierząc swej taktyce, rzucił się na szyję mężczyźnie stojącemu przy drzwiczkach taksówki wołając:

— Witaj, kochany przyjacielu! Cieszę się z twego widoku. Jak zdrowie?

— Bardzo dobrze, panie Ryszardzie Mac Kampy. Do usług pańskich — brzmiała odpowiedź.

— Tak!.. Tak! Wiem już, że znacie mnie w okręgu wszyscy. Pochlebia mi to bardzo. Ale chciałbym usłyszeć jak zdrowie pańskiej żony?

— Moja żona miałaby się zupełnie dobrze, gdyby nie ból zębów.

— Hm. Chwilowa epidemia widocznie. Na skutek północno-wschodniego wiatru, należy przypuszczać... Miejmy nadzieję, że minie prędko. A pańskie dzieci?

— Moja córka dostała w swoim klubie nagrodę gimnastyczną zeszłego tygodnia, a syn mój odsiaduje karę za pobicie murzyna.

— Mac Kampy oniemiał. Błysk świadomości przemknął mu przez mózg. Przyjrzał się swemu rozmówcy i... zdębiał na widok Johna, szofera, który za każdym postojem zeskakiwał ze swego siedzenia, by pomóc kandydatowi na posła wysiąść z taksówki i za każdym razem poddawał się indagacji z niezmąconym spokojem. Ryszard Mac Kampy był tak podchmielony tego dnia, że nie poznał go.

Tł. J. S.

SPORT

Zmiany w składzie reprezentacji Polsk na mistrzostwa Europy.

Na ostatnim posiedzeniu Polskiego Związku Atletycznego postanowiono nie wysyłać na mistrzostwa Europy do Paryża wyznaczonego już Szajewskiego ze względu na wykazaną przez tego zawodnika słabą formę. Na jego miejsce wyjeżdża Staniczek z Katowic, który walczyć będzie w wadze lekkiej. Poza tym wyjeżdżają wyznaczeni początkowo Ślązak z Warszawy i Krysmalski z Katowic. Jako opiekun drużyny wyjeżdża trener P.Z.A p. Foeldak, jako sędzia p. Gałuszka; drużynie towarzyszy prezes Związku dr Kocur, który reprezentować będzie Polskę na obradach Międzynarodowej Federacji Atletycznej. Jednym z punktów obrad będzie sprawa przyznania Polsce organizacji mistrzostw Europy w 1938 roku. Wyjazd do Paryża nastąpi dnia 17 bm.

Pierwsze uderzenia rakiet w meczu tenisowym Polska — Czechosłowacja

Dziś w piątek rozpoczyna się w Warszawie na centralnym korcie Legii mecz o puchar Davisa pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

Dziś walczy Tarłowski z Menzlem a Hebda z Hechtem.

Jutro w sobotę odbędzie się gra podwójna, składy drużyn zostaną ustalone dopiero po pierwszym dniu rozgrywek. Poza grą podwójną odbędzie się dodatkowo 5-setowy mecz pomiędzy Spychałą a Sibą.

W niedzielę zakończenie meczu. Walczą Tarłowski z Hechtem i Hebda z Henzlem.

Losowanie należy uważać za dość pomyślne dla nas.

NOWY REKORD ŚWIATOWY ustanowiła pływaczka holenderska.

W międzynarodowych zawodach pływackich w Amsterdamie ustaliła holenderska pływaczka Joppy Walberg nowy rekord światowy na 200 mtr stylem klasycznym.

Wynik Walberg na tym dystansie wynosi 3 m 2 sek, podczas gdy dotychczasowy rekord światowy Japonki Mayehata wynosił 3 m, 4 sekundy.

PRZEGRAŁ PRZEZ NOKAUT Stelle w meczu o mistrzostwo świata.

Rozegrany w Nowym Jorku mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze średniej pomiędzy Freddie Stelle a Battaglia zakończył się znokautowaniem Battaglii w trzeciej rundzie.

Było to spotkanie eliminacyjne, które umożliwia Battaglii dalsze starty o charakterze mistrzowskim.

DZIŚ POLSCY BOKSERZY walczą w Dessau.

Dziś w piątek rozegrany zostanie w Dessau mecz pomiędzy nieoficjalną reprezentacją bokserską Polski a reprezentacją miasta. Polska wystąpi bez Chmielewskiego i Polusa, którzy, jak wiadomo, wyjeżdżają do Ameryki. Zamiast nich reprezentacja uzupełniona została przez specjalnie wysłanych z Poznania Kozielka i Kazimierczaka.

Powrót polskiej reprezentacji bokserskiej spodziewany jest w dniu 16 bm. Poznańskie sfery sportowe organizują z tej okazji uroczyste przyjęcie na dworcu.

STAN NÓG FIAŁKI wymaga racjonalnego leczenia.

Jak wiadomo, na zawodach eliminacyjnych w Krakowie w biegu na pięć kilometrów Fiałka nie odegrał żadnej roli, zajmując przedostatnie miejsce.

Jak się okazuje, organizatorzy zwracali Fiałce uwagę, iże nie powinien startować ze względu na kontuzję palca i poparzenia stóp podczas biegu ulicznego przez Berlin. Fiałce jednak uśmiechała się ewentualność wyjazdu do Grecji, co wobec nieobecności Noji leżało w sferze możliwości. Niestety, okazało się, że stan nóg Fiałki wymaga racjonalnego leczenia. Chirurg, który zbadał Fiałkę, polecił mu przerwać całkowicie trening i przeprowadzić dwutygodniowe leczenie diatermią i masażem.

BEZ MOTORU przeleciał na szybowcu 170 klm.

Pilot szybowcowy Andrzej Kozioł dokonał wspaniałego przelotu żaglowego na szybowcu typu „Komar" z szybowiska śląskiej szkoły szybowcowej „LOPP" w Goleszowie do miejscowości Łęcisko koło szosy Kamińsk—Leszczów.

Pilot przebył w linii powietrznej około 170 klm na wysokości około 1.500 metrów.

AKADEMICY DUŃSCY ZDOBYLI tytuł mistrza.

Znany duński klub piłkarski Akademisk Boldkluben z Kopenhagi, który ma przyjechać w najbliższym czasie do Polski na tournée zdobył ostatnio mistrzostwo piłkarskie Danii, bijąc w finałowym spotkaniu Aalborg Ballspiel klub 7:0.

ODCZYT.

Staraniem Klubu Radioamatorów - Przyjaciół w dniu 14 maja o godzinie 19-tej w lokalu gimnazjum Miejskiego im. Józefa Piłsudskiego przy ulicy Sienkiewicza Nr. 46 odbędzie się publiczny odczyt popularnego kierownika skrzynki technicznej Polskiego Radia z Warszawy oraz prelegenta audycji p.t. „Chwilka pytań" — red. Wacława Frenkla p. t. „Motoryzacja psychiczna".

Bilety wejścia 80 gr. Dla młodzieży, studentów i wojskowych 40 gr. Członkowie Klubu Radioamatorów - Przyjaciół za okazaniem legitymacji mają wstęp bezpłatny.

BAL PERKALIKOWY.

W dniu 5 czerwca o godzinie 10 wieczór w sali Ogniska oficerskiego przy ulicy Jerzego 2, odbędzie się pod protektoratem pani generałowej Langnerowej „Bal perkalikowy", organizowany przez Polski Biały Krzyż.

Za najefektowniejszy strój perkalikowy przewidzianych jest dla pań — 6 cennych nagród

Ceno wejścia zł 3. Zaproszenia wydaje PBK ulica 11 Listopada 83, od godziny 12 do 15-tej.

NOWY LOKAL.

Wojewódzkie Biuro podaje do wiadomości, że z dniem 10 maja 1937 roku Oddział Pośrednictwa Pracy Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Łodzi przeniesiony został z lokalu przy ulicy Moniuszki 8, do lokalu przy ulicy Podleśnej 6. Telefony Oddziału pozostają bez zmian, a mianowicie 180-52 i 142-84.

Sport w kilku słowach.

— Wszystkie kluby tenisowe w okręgu łódzkim zaliczone zostały do klasy B. Do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo zgłosiło się osiem następujących klubów: ŁKS, Union-Touring, Łódzki Lawn-Tenis Klub, Wima, Makabi, Kaliski Klub Tenisowy, Towarzystwo Sportowe w Pabianicach i Piotrkowski Lawn Tenis Klub.

Mistrzostwa rozegrane zostaną w III-ech kolejkach. W I-ej kolejce odbędą się mecze następujące: UT—Klub Tenisowy (Kalisz), Wima-Towarzystwo Sportowe (Pabianice), ŁKS — Makabi i ŁLTK—Piotrkowski Lawn Tenis Klub.

Następnie w drugiej kolejce zwycięzca meczu UT—Klub Tenisowy (Kalisz) grać będzie ze zwycięzcą meczu ŁKS—Makabi, zaś zwycięzca meczu Wima — Tow. Sp. (Pabianice) ze zwycięzcą meczu ŁLTK—PLTK. Wyłonione w ten sposób dwie drużyny rozegrają mecz finałowy, którego zwycięzca zdobędzie tytuł mistrza okręgu i weźmie udział w rozgrywkach międzyokręgowych o wejście do klasy A.

— Mistrzostwa piłkarskie okręgu łódzkiego klasy A zostaną zakończone definitywnie w dn. 13 czerwca. Następnie mistrz Łodzi weźmie udział w rozgrywkach o wejście do Ligi. Rozgrywki te, które rozpoczną się 27 czerwca, odbywać się będą w czterech grupach, a mianowicie: I grupa Poznań — Warszawa, Łódź, Pomorze, II grupa Śląsk, Kraków, III grupa: Lwów, Lublin, Stanisławów, Wołyń i IV grupa Wilno, Polesie, Białystok.

Terminarz zawodów przedstawia się następująco: 27. 6. Poznań — Warszawa, Pomorze — Łódź, Kielce — Śląsk, Lwów — Lublin, Stanisławów — Wołyń, Wilno — Polesie, 11:7 Warszawa — Pomorze, Poznań — Łódź, Śląsk — Kielce, Lublin — Wołyń, Stanisławów — Lwów, Polesie — Białystok, 18.7. Łódź — Warszawa, Pomorze — Poznań, Śląsk — Kraków, Lwów — Wołyń, Lublin — Stanisławów, Wilno — Białystok, 25. 7. Warszawa — Poznań, Łódź — Pomorze, Kraków — Kielce, Lublin — Lwów, Wołyń — Stanisławów, Polesie — Wilno. 1. 8. Pomorze — Warszawa, Łódź, — Poznań, Kielce — Kraków, Wołyń — Lublin, Lwów — Stanisławów, Białystok — Polesie, 8. 8. Warszawa — Łódź, Poznań — Pomorze, Kraków — Śląsk, Wołyń — Lwów, Stanisławów — Lublin i Białystok — Wilno.

Do finałów wejdą mistrzowie grup, którzy walczyć będą ze sobą na punkty z każdym po dwa razy.

Rozgrywki finałowe odbędą się w terminach 15, 22, 26 sierpnia oraz 5, 19 i 26 września.

— W dniach 17, 18 i 19 maja sekcja lekkoatletyczna ŁKS-u organizuje następujące zawody: W poniedziałek, dnia 17 bm. dzień sztafet na 100, 400, 800, 1500, i 5.000 mtr, oraz sztafeta 4x100 mtr. Zgłaszać się można w dniu zawodów na boisku.

We wtorek, dnia 18 maja odbędą się eliminacyjne zawody lekkoatletyczne (o godzinie 17-tej) pań ŁKS-u przed wyjazdem do Warszawy.

Wreszcie w środę, dnia 19 maja o godzinie 18-ej zostanie rozegrany mecz lekkoatletyczny juniorów ŁKS—Bar Kochba.

— W środę odbył się na boisku IKP przy ulicy Ogrodowej mecz lekkoatletyczny juniorów IKP—Bar Kochba, który zakończył się zwycięstwem juniorów IKP w stosunku 47:35.

Jutro zjemy na obiad

Zupę grochową z grzankami, befsztyk z kartofelkami, legumina ryżowa.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Adwokat i zabójca.
Teatr Polski (Cegielniana 27) — Szkoła żon.
Casino — Teodora robi karierę.
Corso — Ucieczka Tarzana
Europa — New York — San Francisco
Grand-Kino — Sylwetki.
Ikar — I Kochana rodzinka, II Zapomniany człowiek.
Jar: Rewia: „Tabor Cygański;" na ekranie „Mazurka".
Metro: „Buffalo Bill".
Mimoza — I Jej ekscelencja babka, II Biuro zaginionych ludzi.
Miraż: „Weseli Biedacy".
Palace Biond i armet
Przedwiośnie — Piętro wyżej
Rialto — Rorożkarz nr. 13.
Rakieta — Ordynat Michorowski
Stylowy — Wierna rzeka
Ton — Gdy serce przemówi.

WYSTAWY.

Wystawa silników i elektrotechniki w gmachu Miejskiego Muzeum Przyrodniczego, w parku Sienkiewicza, otwarta w dni powszednie od g. 10 do 14 i od 16 do 2[illegible] w niedziele i święta od g. 10 rano do 20 wiecz.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz., a w sobotę o godz. 4-ej popoł. ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem frapująca sensacja Speyera „Adwokat i zabójca". Ceny zniżone.

W sobotę o godz. 8,30 wiecz, premiera trzyaktowej głośnej komedii Vaszarego „Małżeństwo". Pełna ostrej błyskotliwej satyry, wielkiej ekspresji dramatycznej a przede wszystkim bardzo śmiała w swoich problemach sztuka ta wyreżyserowana została przez b. dyrektora warszawskich scen miejskich Emila Chaberskiego. W rolach ważniejszych wystąpią: Skrzydłowska, Dunajewska, Chojnacka, Kondrat, Hierowski, Kalinowski, Winawer i inni. Dekoracje Bolesława Kudewicza.

OSTATNI POPULARNY PORANEK w Teatrze Miejskim.

W niedzielę i w poniedziałek o godz. 12-ej w poł. dwa ostatnie popularne poranki w Teatrze Miejskim. Dana będzie skrząca się werwą i humorem przezabawna komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Ceny biletów na oba przedstawienia te zniżone.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Nowy Jork: loco 13.12, maj 12.63, czerwiec 12.62 lipiec 12.62—63

Liverpool: loco 7.23, maj 6.99, czerwiec 7.01, lipiec 7.03

Brema: loco 15.29, lipiec 12.63, październik 13.34, grudzień 13.55

Waluty, dewizy i akcje

MOCNIEJSZE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

Obroty papierami państwowymi były ożywione, nastrój panował niejednolity z odcieniem jednak mocniejszym.

Z premiówek Dolarówka obiegała po cenie o 1 zł podwyższonej, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 i 2 emisji odchyleń kursowych nie wykazała, serie 1 em. były tańsze o 5 zł, serie 2 em. natomiast zyskały 50 groszy.

W grupie innych papierów państwowych nabywano 5-proc. Poż. Kolejową po cenie o 1.85 proc. słabszej. 6-proc. Poż. Dolarowa zwyżkowała o 1.25 proc., zwykłe odcinki 4-proc. Poż. Konsolidacyjnej 0.37 proc., a drobne o 0.62 proc.

DALSZA POPRAWA KURSÓW LISTÓW.

Zainteresowanie prywatnymi papierami lokacyjnymi było średnie, kursy jednak kształtowały się zwyżkowo.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 em. 63.75, 1 em. serie 82.00, 2 em. 64.00, 2 em. serie 84.25, Dolarowa 3 s. 38.50, Stabilizacyjna 1927 r. 368.00 (kupon zł 13.78), Konsolidacyjna 1936 r. 53.25, drobne 52.50, Kolejowa 1926 r. 56.00, Dolarowa 1919 r. 52.50 (kup. 12.94), L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisyj 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. Przemysłu Polskiego 68.00, Ziemskie w W.-wie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 57.93, Ziemskie w Warszawie 5 serii 52.50, m. Warszawy 58.75, m. Warszawy 1933 r. 58.00, drobne 58.50, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L 49.50, m. Łodzi 1933 r. 52.00

AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Zebranie giełdy akcyjnej było bardziej ożywione, przedmiotem notowań oficjalnych było sześć gatunków papierów dywidendowych. Nastrój panował zmienny, przeważały jednak na ogół drobne zwyżki kursowe.

Bank Polski 100.50, Węgiel 18.50, Lilpop 12.90, Norblin 62.00, Ostrowiec 24.00, Starachowice 31.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 14. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00, żyto I stand. 25.25 — 25.50, mąka pszenna gat. I 65-procentowa 44.00 — 44.50, mąka żytnia gat. I 70-procentowa 33.25 — 33.50, żytnia razowa 95-proc. 27.50 — 28.00

Poznań, 14. 5. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny transakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: żyto 24.00 — 24.25, pszenica 29.25 — 29.50, mąka żytnia gat. I 70-proc. 32.50, żytnia razowa 95-proc. 28.00, mąka pszenna gat. I 65-proc. 42.50

Łódź, 14.5.—Giełda zbożowa notuje za 100 kg: żyto I gat. 26.00 — 26.25, pszenica jednolita 32.00—32.25, mąka żytnia 70-proc. 32.50, razowa 95-proc. 27.00, pszenna 65-proc. 42.00

WINSZUJEMY

Jutro: Zofii.
Wschód słońca 3,55
Zachód słońca 19,26
Długość dnia 15,31
Przybyło dnia 7,32
Tydzień 20

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych,

PIERWSZE CIĄGNIENIE.

10.000 zł. — 20382 161040 192512
5.000 zł — 45751 104836 19693 135504
2.000 zł — 1357 4486 5096 10167 12988 14116 37652 47467 113237 186413 3913 5365 46690 78465 160918 193622
1.000 zł — 7028 8007 9413 12947 18616 27726 28641 58385 61377 66336 68273 68888 78050 82026 87698 101717 104734 108517 112825 121427 122765 131983 143138 158315 178968 180043 182363 183374 191788 190008 192265 193906

STAWKI.

31 51 209 305 407 656 815 51 1045 107 8 613 739 895 955 2212 322 30 88 837 913 29 3082 131 428 556 629 719 21 900 24 4086 248 329 31 663 7 963 5405 58 732 927 46 6057 208 360 417 89 588 691 99 748 937 7119 228 492 592 687 762 8135 49 275 362 402 508 900 9140 391 40 126 501 744 86

10123 540 80 604 75 703 809 110 5 218 337 54 715 33 76 12192 681 764 873 990 13003 198 204 92 886 544 671 888 14002 45 52 233 5 601 15020 374 438 65 965 1600 7129 64 353 64 539 674 729 39 99 883 17002 911 25 219 344 72 755 853 925 18283 536 663 719 829 19001 35 40 258 73 456 818 932

20062 261 85 308 492 549 615 735 859 925 21199 423 617 708 835 90 395 22565 901 28 23359 458 506 686 703 55 852 24188 357 63 417 92 25016 33 69 265 346 448 548 58 87 816 991 26314 402 975 86 27053 253 736 28009 181 329 503 65 690 29180 909 95 386 418 20 40 75 79 578 704 916 55

30175 833 81 31100 33 43 212 399 402 43 59 617 758 96 856 968 32031 87 326 77 89 403 44 102 775 958 33444 523 93 730 985 34198 235 370 683 35029 635 73 716 883 948 61 75 36286 429 543 694 712 51 37010 100 428 84 746 805 960 98 68083 266 776 832 39230 397 529 84 762 925

40042 66 75 100 329 46 450 634 737 449 24 41016 21 123 26 4345 695 764 921 70 42237 95 321 62 765 938 43082 122 243 348 608 54 101 16 923 44056 58 202 301 457 618 756 45095 110 308 422 528 618 769 46099 147 543 61 717 42 43 96 811 47052 225 825 991 48121 88 89 216 23 48 476 507 601 708 835 940 98 49079 310 37 55 62 510 839 952

50262 437 76 564 904 51355 709 96 052711 141 292 401 48 632 56 992 53045 110 297 384 402 12 31 637 800 44 54029 55 345 459 28 813 37 81 99 55004 49 192 287 310 405 618 46 823 56114 335 61 430 93 606 776 929 57182 374 478 796 829 970 58113 80 215 466 558 666 824 95 980 59037 84 214 15 18 22 332 75 409 502 641 877

60088 107 75 271 379 413 546 78 81 724 61092 568 762 829 977 62196 276 85 457 599 63098 110 32 217 79 640 875 975 64148 235 70 74 355 499 862 949 65032 89 93 329 165 524 601 57 985 66076 88 979 67046 10 734 95 280 96 616 740 826 29 951 74 68068 156 224 55 417 515 47 62 665 70 811 965 69045 48 89 280 358 616 898 99

70005 93 154 206 381 592 658 757 949 71227 68 74 387 426 32 542 699 738 72086 907 73127 79 486 525 626 706 74105 744 832 909 68 75057 90 113 244 72 504 72 738 76006 14 196 249 81 320 57 625 717 37 48 77041 134 81 525 681 772 825 75 78143 80 279 436 517 691 749 837 79183 704 8 846 938 55 89

80020 96 138 321 53 595 826 925 58 85 81[illegible]8 417 746 818 67 82062 241 53 465 503 24 743 46 897 83282 676 804 44 49 53 75 93 947 84069 112 476 536 606 749 85036 174 221 310 428 51 64 513 936 70 86420 [illegible]31 825 87054 886 88005 33 39 108 26 404 562 649 58 835 935 89[illegible]01 14 558 62 688 714 58 858

90355 448 99 669 892 94 91026 32 59 134 291 92 361 562 602 78 804 991 92126 215 36 342 7[illegible] 866 915 21 97 93074 273 620 735 829 35 901 94253 86 378 449 795 95060 383 451 599 659 894 920 96108 32 228 504 59 704 891 947 97078 129 622 758 9 73 842 924 98031 226 468 563 904 5 99046 149 358 636 58 752 883

100087 196 623 723 927 10119 27 443 573 75 693 727 92 861 918 102064 78 93 163 353 525 756 851 103042 78 131 42 360 86 431 679 88 92 761 66 104057 80 365 50 2 726 70 890 932 105001 71 175 213 312 36 41 416 526618 758 9 936 106019 60 338 486 813 84 969 107286 93 408 536 672 895 108121 60 484 678 109375 428 51 523 681 786 840

110020 343 633 47 63 91 791 99 928 111040 71 126 328 421 703 93 121108 55 60 358 470 570 684 939 113004 462 71 55 2609 45 729 912 114063 197 303 491 [illegible] 55 746 801 988 11516 3236 814 15 25 921 116084 20 7309 599 608 720 899 958 117122 453 83 91 783 854 930 91 118168 273 344 59 70 432 99 70 111900 96 227 40 510 637 951

120146 389 580 657 902 12152 214 356 731 845 122121 29 43 56 209 81 485 675 707 967 123046 121 27 433 520 [illegible]38 996 124045 258 322 422 626 80 336 75 926 80 125140 93 7 338 85 48 126082 209 360 408 892 937 82 127137 236 676 787 980 128448 581 908 95 129081 229 300 404 78 595 731 802

130099 130 47 448 560 875 90 928 131186 292 349 458 569 893 947 132203 317 517 618 742 66 919 133007 46 53 396 402 10 31 53 77 541 44 706 31 69 882 134001 139 318 424 599 650 866 93 952 92 135116 46 242 69 74 524 727 994 136247 86 518 616 59 70 758 99 842 137304 412 627 853 138003 240 52 701 944 139057 59 264 65 424 68 84 557 718 968 79

140189 97 210 334 49 405 37 76 811 23 68 904 141310 48 452 558 653 98 721 81 845 142152 328 48 606 3 750 882 908 143184 30 728 441 606 17 713 25 821 913 144103 96 543 808 96 934 56 99 145084 162 267 70 78 617 63 751 881 146077 470 769 928 147108 33 545 866 148228 [illegible]33 489 551 89 [illegible]19 29 65 95 744 47 832 77 996 149003 82 112 26 20 240 3622 954

150001 143 376 549 660 86 861 77 933 151104 295 352 415 47 601 28 152012 53 158 440 61 923 93 153267 405 20 65 66 507 694 806 37 941 99 154055 85 18 7380 414 638 155134 443 69 532 824 30 75 911 61 156124 253 54 498 837 83 94 967 157085 204 540 736 97 817 947 97 158020 193 218 [illegible]17 65 159006 99 366 67 445 670 99 747 50

160155 56 223 54 30 8429 71 88 551 791 161011 561 69 77 740 44 67 853 925 65 162031 412 660 96 876 948 163074 330 498 739 54 935 164139 230 65 93 398 499 644 7[illegible] 53 165095 144 59 220 58 378 453 583 89 652 781 989 166054 191 288 538 611 43 715 54 803 970 167004 97 177 87 250 68 512 70 94 681 711 86 885 168110 23 294 315 64 69 466 626 811 169236 380 651 889 902 10

170033 475 545 90 651 774 945 17134 87 164 99 440 587 91 792 827 172004 194 349 89 585 91 715 911 75 173493 631 823 174035 44 119 36 342 547 624 836 175049 135 92 277 639 64 732 176085 429 511 80 639 705 24 831 177022 404 68 78 715 77 932 178169 308 51 46696 617 643 802 179011 71 281 98 366 451 504 843 973

180108 204 26 31 420 577 694 801 961 71 181047 144 524 612 704 13 182296 646 799 183201 41 38 50. 561 604 719 814 85 184189 206 630 742 185015 25 86 300 446 550 99 186110 208 19 32 482 515 55 187143 70 207 23 78 456 523 621 77 188203 89 504 27 756 908 66 189094 169 263 428 518 722 901 19

190118 79 261 71 393 495 740 191155 295 306 95 525 37 51 655 874 919 192012 179 258 87 453 96 601 846 66 951 73 193056 186 347 472 541 622 741 848 61 89 913 17 194004 17 26 69 125 36 51 368 441 505 18

DRUGIE CIĄGNIENIE

20 tys. zł. — 53177
10 tys. zł.— 38230 54421 124719
5 tys. zł. — 70572 113459
2 tys. zł. — 13697 27578 46325 53380 53793 69878 82795 93672 98852 117670 122676 134412 143114 146399 150522 162268 169160 176802
1 tys. zł. — 10526 12488 22710 24854 47648 49527 63086 65794 86024 94780 95256 99716 100135 112369 113984 119098 135138 144241 148191 156263 158725 165165 165359 172472

STAWKI.

115 347 458 62 800 1172 78 392 483 691 776 78 2476 3097 147 224 412 35 564 644 70 4133 395 476 530 6171 296 344 559 774 7295 8996 9558 873 10700 49

11034 152 79 418 12470 601 47 78 727 63 13004 800 14092 179 285 362 465 541 1536 748 991 16103 82 400 569 608 17342 47 95 901 18166 67 251 329 97 874 987 19058

20676 734 977 21016 42 269 406 584 647 900 22875 905 23922 24123 973 25475 811 26030 630 736 93 96 856 28089 29450 755 837 74 930

30021 148 299 472 545 605 12 31005 59 251 682 32050 54 436 676 33004 214 672 832 34179 297 545 73 90 612 35048 425 754 890 996 36229 97 432 620 37146 468 750 96 809 38238 51 615 752 808 39087 945.

40403 543 88 860 977 89 41203 675 774 985 42266 67 447 549 87 649 927 43023 473 583 44482 654 82 848 924 45041 158 287 550 906 26 46040 339 457 635 755 827 902 47080 194 384 48865 927 49029 441 511 622 38 66

50367 948 51329 63 500 67 77 813 919 52078 564 612 53147 90 439 618 54047 120 495 525 653 70 815 55930 56048 167 303 876 57187 260 348 711 850 997 58072 844 71 942 46 59145 469 551 927

60170 265 500 67 982 61078 158 61 691 903 60 62002 40 280 512 63345 67 445 505 64069 217 47 571 712 832 42 88 65015 168 431 706 39 67478 764 68021 69264 366 539 834

70061 107 622 71107 518 943 72001 31 251 753 817 977 73089 161 77 758 92 74171 713 823 958 75091 196 364 76152 89 703 83 82 49 7085 701 78074 341 893 79471 882

80448 67 812 918 51 81039 894 82029 335 76 680 852 946 83054 181 222 451 614 805 84437 89 620 36 827 929 98 85020 73 474 86429 87145 460 707 517 51 809 89327 38 649 726

90202 702 834 91011 17 92261 527 52 93096 108 863 906 88 94191 211 340 95156 511 766 96285 338 822 64 97253 314 716 81 806 902 98073 82 165 393 417 27 99651

100886 10145 51 252 836 103903 104403 953 105276 894 106283 94 502 107106 548 69 80 96 653 84 732 108152 109220 553 677 902

110606 11611 112123 202 559 831 113336 782 939 114155 74 276 326 43 613 115221 352 480 116105 316 62 511 12 84 615 776 117194 258 307 26 36 444 516 982 118097 107 19 255 568

120105 99 249 489 26 89 683 121051 78 312 74 516 604 810 122527 818 926 123258 454 124031 278 336 88 807 942 125175 536 737 910 126012 538 56 99 6j8 852 71 127305 426 630 711 837 128179 423 36 50 568 635 850 971 129314 584 772 940

130081 380 601 19 740 813 92 131086 94 134 266 132337 528 691 978 133358 573 848 54 88 134539 604 55 135144 61 688 136014 550 837 939 88 137137 203 329 524 138006 146 47 211 91 564 139451 632 773

141025 246 343 738 44 142023 237 624 765 143070 99 165 76 320 605 933 144458 778 893 968 145026 200 440 840 146187 631 43 838 147063 384 878 148107 567 149087 115 988

150056 519 1514561 745 52446 532 941 153057 301 418 559 938 154012 400 28 603 717 93 155001 531 83 663 943 156189 235 605 865 157417 765 863 158447 547 915 159013 279 33 6530 662 727

160251 392 503 96 161320 88 737 727 94 162066 302 61 97 762 947 163364 70 873 164078 477 724 881 960 165931 166011 40 214 56 167651 912 168075 684 926 169083 119 807

170011 309 531 171059 238 672 172348 670 921 173119 177 434 660 174006 08 945 175328 848 80 903 176291 828 177003 247 93 670 954 178222 53 66 86 367 479 524 84 819 973 82 179044 540 718 925

180877 93 181324 476 576 643 935 183637 184491 185268 407 27 507 914 186368 547 952 187063 212 946 188433 519 949 184044 772

190459 906 91 191982 89 286 304 468 724 810 192274 80 586 638 811 90 143568 869 84 952 65 194009 91 171 230 478 577 809 952

TRZECIE CIĄGNIENIE

STAWKI.

291 683 1223 72 479 889 2155 315 554 69 83 595 763 68 3489 650 98 4012 253 88 394 524 75 632 815 956 5223 829 6200 383 7206 395 541 81

10028 162 606 253 11465 81 88 796 968 12172 452 91 502 70 13061 244 376 409 719 864 984 14145 74 15414 623 832 945 16015 63 81 324 444 703 50 854 17230 401 761 845 18165 429 632 19332 408 596 790 880 982

20768 774 21193 297 463 627 736 873 81 82 22062 352 90 682 86 23179 261 593 674 935 24327 98 828 25109 451 635 733 840 918 5 26596 683 754 80 809 19 951 27133 479 629 853 957 28208 290 19 41 123 527 959

30087 238 589 688 740 31438 46 609 75 77 736 886 32209 33092 272 99 395 453 576 708 870 34065 223 575 84 714 61 35132 721 958 99 36037 67 149 84 230 365 609 37178 530 822 38085 234 422 39027 49 110 84 414 95 508 14 621 868

40026 71 420 884 41041 79 93 224 539 765 42108 593 43413 838 94 44103 271 399 752 803 45180 593 3413 833 94 44103 271 399 752 803 45180 452 79 66 905 46116 55 293 752 832 988 47048 186 222 871 83 48371 517 70 665 49183 626 844 75

50010 162 96 276 363 478 580 650 767 803 98 51152 364 477 763 916 52010 422 508 13 626 60 53744 238 425 47 554 88 685 825 920 54119 50 55083 106 512 73 612 93 797 56165 98 246 371 404 855 84 57688 816 58089 596 59249 315 447 549 798 817 946

60195 441 553 91 616 70 941 61060 83 424 62134 62 228 821 63004 09 27 167 399 64215 62 302 598 909 65255 787 943 66129 224 432 580 742 904 67084 150 68184 299 433 856 69320 412 534 78 821

70251 79 497 552 638 868 71307 72282 698 840 996 73176 246 60 68 388 664 83 74134 249 402 510 93 644 75114 635 804 20 76340 453 785 77140397 598 77 947 97 853 78210 17 79098 234 403 603 40 931

80407 907 81229 618 986 82150 212 355 83128 327 36 68 999 84037 142 617 622 84570 637 894 86139 292 653 62 922 87135 85 266 560 67 88036 34 819 89419 79 809 972 94

9035 644 885 944 91308 528 59 92173 209 29 452 565 703 813 93238 905 94006 95413 504 79 756 96012 56 136 332 579 889 97132 412 649 734 87 971 98290 459 581 909 86 99013 79 171 336 52 482 97 522

100002 254 322 72 88 960 101190 260 423 700 31896 10223 362 66 972 103290 918 104193 102230 778 881 105034 346 535 53 928 106265 963 107236 361 506 86 652 833 54 108001 725 952 109627

110025 323 97 464 733 949 111004 26 138 63 201 302 408 653 779 804 64 112057 82 480 857 113112 576 779 810 114081 983 115018 156 73 253 337 453 711 923 116500 894 988 117599 438 578 743 880 118212 338 119412 61 983 94

120495 693 798 877 911 121383 872 123070 116 47 474 668 95 124013 182 217 385 628 706 802 58 125233 643 126011 157 493 616 772 73 127031 111 91 507 756 128086 587 881 129000 48 605 08 784 804

130141 384 405 17 570 131191 262 83 630 423 535 741 800 132417 89 534 133392 707 47 952 134090 839 43 943 135311 710 19 803 136542 686 777 859 66 137015 32 112 276 388 92 446 793 138 464 82 523 667 750 139030 132 553 827

140373 791 141141 418 792 98 955 142261 339 695 701 143365 144107 564 639 733 145197 228 353 402 61 892 146090 707 147300 81 92 704 148668 701 149010 70 80 281 763 71 984

150151 232 151402 152225 637 733 87 821 37 153453 733 154163 237 509 958 73 155185 367 404 613 815 94 975 90 156668 802 06 157107 466 552 744 158214 506 674 839 159251 570 657 901 37

160414 928 40 161027 436 510 18 969 162027 222 491 94 700 819 163519 699 760 70 833 99 164341 473 526 56 618 165301 166516 675 997 167327 439 679 701 168415 598 169042 311 524 53 922

170242 380 597 669 96 171186 264 320 628 81 865 89 172187 203 315 749 173145 771 981 174027 278 678 923 42 89 175001 08 251 582 824 176397 765 820 177233 88 353 473 763 970 178273 94 904 179009 18 98 249 407 90 585

180080 116 920 181103 891 182243 439 532 94 800 183484 593 778 184554 970 185179 307 958 186321 462 76 602 82 778 187348 50 188246 189039 348 653 720 900 40

190096 533 86 894 191022 250 560 940 192187 378 85 456 534 801 193389 94 600 742 194022 173 74 385 429 533 661 785.

Metody eksperymentalne holenderskiego laboratorium.

REKORDY GORĄCA

Precyzyjne aparaty do pomiaru temperatur

Temperatura, ów stan ciał, któremu zawdzięczamy, że dotykając ich doznajemy wrażeń cieplnych, posiada granicę, dolną, nie jest jednak ograniczona od góry. Istnieje temperatura najniższa z możliwych, nie istnieje jednak temperatura tak wysoka, od której wyższa byłaby już niemożliwa. Ta niesystematyczność granic temperatury daje się łatwo zrozumieć w świetle teorii pouczającej nas o tym, czym w gruncie rzeczy jest temperatura ciał Teoria ta głosi mianowicie, że temperatura ciał zasadza się w gruncie rzeczy na ruchu ich drobin. Im drobiny danego ciała szybciej drgają, tym wyższą jest jego temperatura.

Zgodnie z tą teorią temperatura ciała stanie się najniższa wtedy, gdy jego cząstki utracą swój ruch. Z obliczeń wypada, że nastąpi to wtedy, gdy temperatura ciała spadnie do —273,15 stopni C., poniżej zera. Temperaturę tę nazywa się temperaturą bezwzględnego zera. Jest to najniższa temperatura, jaką ciała mogą posiadać. Skoro jednak temperatura ciała wiąże się z szybkością ruchu jego cząstek, a szybkość ta może być dowolnie wielka, zatem i temperatura ciał może się w zasadzie stać dowolnie wysoka.

W dążeniu do osiągnięcia możliwie niskich temperatur zdobyło rekord holenderskie laboratorium w Leidzie, gdzie ostatnimi czasy udało się uzyskać temperaturę —273,145 stopnia, a więc zaledwie o 5 tysięcznych stopnia wyższą niż temperatura bezwzględnego zera. Rezultat ten jest uwieńczeniem całego szeregu etapów, których historia obfituje w szereg pomysłowych metod eksperymentalnych i w której także i polscy uczeni położyli poważne zasługi. Kolejne oziębianie opierało się w zasadzie na rozprężaniu par skroplonych gazów tą metodą, rozprężając np. pary skroplonego helu, który już wrze w temperaturze —269 stopni, osiągano temperaturę poniżej —270 stopni. Aby zdobyć temperaturę jeszcze niższą, posłużono się metodą demagnetyczną oziębionego do —270 st. magnezu. Tą drogą udało się wreszcie uzyskać temperaturę —273,145 stopni.

W kierunku przeciwnym, t.j. w kierunku wysokich temperatur wynosi rekord osiągnięty w laboratoriach około 30,000 stopni Tę tak wysoką temperaturę udało się osiągnąć, przepuszczając przez cienki drucik prąd elektryczny pod napięciem miliona woltów. Pod wpływem wywołanego prądu elektrycznego drucik po prostu eksplodował i zamienił się w parę o olbrzymiej temperaturze. Temperatura 30,000 dawała się osiągnąć jedynie na chwilę. Największa temperatura, jaką utrzymać się dało na dłuższy przeciąg czasu, wynosi — 5,500 stopni. Osiągano ją, skupiając światło słoneczne za pomocą systemu wielkich soczewek. Płomień wodoru zmieszanego z czystym tlenem może osiągnąć temperaturę 3,800 stopni. Podobnie wysoką jest też temperatura łuku elektrycznego w lampie łukowej.

Te rekordy gorąca, na jakie zdobyć się zdołała technika eksperymentujących fizyków, bledną w porównaniu z temperaturami, **jakie realizuje przyroda,** w swym laboratorium. Astrofizycy obliczają, że temperatura wnętrza t. zw. młodych gwiazd dochodzi do setek milionów stopni. Nawet gwiazda „w średnim wieku", jaką jest nasze słońce ma w swym wnętrzu temperaturę 40,000,000 stopni. O wiele niższą jest temperatura zewnętrznej powierzchni gwiazd, która o wiele łatwiej dostępna jest naszym pomiarom; waha się ona w granicach od 6.000 do 23,000 stopni, nie dosięga więc tych granic, które udało się uzyskać w laboratoriach.

Do pomiaru bardzo wysokich ani bardzo niskich temperatur nie nadają się te termometry, którymi mierzymy temperatury średnie. Rtęć zastyga w ciało stałe po przekroczeniu —38 stopni. Dla pomiaru niższych temperatur można używać termometru wodorowego, a przy najniższych stosuje się t. zw. termometr magnetyczny. Dla pomiaru temperatur wysokich stosuje się termometry gazowe, w których mierzy się temperaturę objętością rozgrzanego wodoru. Granicę stosowalności takich termometrów, stanowi temperatura, przy której najtrudniej topliwe ciało, t. j. platyna, poczyna się topić. Następuje to przy 1755 stopniach, w wyższych temperaturach termometr gazowy nie daje się już użyć, gdyż stopić się musi wszelkie ciało, w którym zamknięty jest gaz, użyty jako substancja termometryczna. Dla pomiaru temperatur wyższych bywają używane t. zw. pyrometry optyczne, których konstrukcja oparta jest na zauważeniu, że barwa gazu rozgrzanego zmienia się wraz z jego temperaturą. Pomiary dokonywane tą metodą stają się tym mniej dokładne, im temperatura jest wyższa.

Skok przez Atlantyk



Amerykańscy lotnicy Dick Merill i Jack Lambie przywieźli do Londynu filmowe zdjęcia z katastrofy „Hindenburga". Na zdjęciu: Uradowana mieszkanka Londynu wita serdecznie lotnika Merilla, na prawo za nim Lambie.

Australijska warta przed pałacem królewskim w Londynie.



Po raz pierwszy w dziejach Wielkiej Brytanii wojska dominialne zaciągnęły wartę przed pałacem buckinghamskim w Londynie. Na zdjęciu tłumy przyglądają się zmianie warty.

Posterunek policyjny na... sterowcu.

OBSERWACJE MIASTA Z GÓRY.

Policja w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej posługuje się powszechnie łącznością radiową na falach krótkich. Każdy samochód policyjny wyposażony jest w odbiornik krótkofalowy, za pomocą którego załoga samochodu otrzymuje informacje i rozkazy.

Policja amerykańska w Cleveland urządziła ciekawą próbę z zastosowaniem sterowca, jako punktu obserwacyjnego, krążącego nad miastem. Sterowiec był zaopatrzony w stację radiowo nadawczo-odbiorczą, nadającą na fali około 150 mtr z mocą 50 watów. Doświadczenie przeprowadzał komisarz policji Martin A. Blecke, który znajdując się na sterowcu kierował przez radio służbą 25 samochodów policyjnych, utrzymujących porządek na mieście. Jeden z tych samochodów, posiadał także krótkofalową stację nadawczą, dzięki czemu między sterowcem, a tym samochodem prowadzono normalne rozmowy telefoniczne.

Komisarz Blecke miał nieskrępowany widok z lotu ptaka na całe miasto i na wszystkie ważniejsze arterie ruchu. W razie nagłego zatrzymania ruchu w którymkolwiek miejscu, wydawał on natychmiast odpowiednie rozkazy przez radio, skierowując w to miejsce pewną pomoc. O rozwiązaniu sytuacji składał meldunek samochód inspekcyjny, posiadający nadajnik.

Próba ta świadczy o wielkich możliwościach, nastręczających się przy tego rodzaju urządzeniu. Komisarz Blecke uważa, że sterowiec z nadajnikiem radiowym może być pożyteczny nie tylko do regulacji ruchu ulicznego, ale również podczas obław policyjnych, ścigania bandytów itp. Znajdując się na sterowcu, można bardzo łatwo śledzić uciekających złoczyńców i organizować pościg, posyłając natychmiast samochody policyjne w odpowiednie miejsca. Obserwując przebieg wydarzeń z góry, łatwiej jest także zauważyć kryjówki, do których chronią się uciekający przed policją.

Sterowiec jest pod tym względem idealnym wprost punktem obserwacyjnym i środkiem lokomocji, ponieważ ruchy jego są powolne i w razie potrzeby może on prawie stać na miejscu.

Pływająca redakcja.

Ameryka ceni potęgę prasy.

W pobliżu wysp hawajskich odbywały się wielkie doroczne manewry floty amerykańskiej. Głównym punktem natarcia okrętów wojennych Stanów Zjednoczonych były wyspy Oahu. Operacje przeprowadzało kierownictwo ćwiczeń posługując się pływającym portem lotniczym. Ogólna liczba samolotów, które uczestniczyły w ćwiczeniach floty wyniosła według dokładnych obliczeń z górą 400.

Do dyspozycji dziennikarzy amerykańskich admiralicja wyznaczyła poławiacz min. „Albatros". Reprezentanci 59 najpoważniejszych dzienników i agencyj w tej liczbie cały zespół filmowy oraz fotoreporterski obserwowali pilnie „wojnę morską". Dzięki wspaniale zorganizowanej obsłudze radiotelegraficznej dziennikarze mogli przez całą dobę nadawać interesujące depesze o przebiegu fascynujących ćwiczeń floty Stanów Zjednoczonych.

Do współpracy z dziennikarzami powołano grono oficerów — specjalnie wyszkolonych referentów prasy, których zadaniem było czuwać nad tym, by informacje wysyłane przez sprawozdawców pism i agencyj nie naruszały tajemnic wojskowych.

PODSŁUCHANE

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ.

Nauczyciel: Wymień mi kilka gwiazd, Jasiu!

Jasio: Filmowych czy sportowych, panie profesorze?

W EPOCE KARCIARSTWA.

Ferdynand został zaproszony na przyjęcie. Jego sąsiadką przy stole jest pani B. żona znanego kompozytora i pianisty, sama również bardzo muzykalna.

— Wczoraj wieczór — mówi pani B. — grałam z moim mężem Liszta przez dwie i pół godziny.

— To bardzo interesujące — potakuje Ferdynand — a kto wygrał?

ADAM CZEKALSKI

W POGONI ZA SZCZĘŚCIEM

POWIEŚĆ 26

— Owszem, ale ja tam nie pójdę i o nic się upominać nie będę. Niech sobie bierze wszystko, co jest w mieszkaniu, mnie tego nie potrzeba. Ze sobą tego nie zabiorę, bo tam, gdzie ja pojadę, takich mebli nie używają.

Boruta szybkim ruchem podniósł głowę.

— A dokąd ty jedziesz?

— Daleko, zagranicę.

— Znowu zagranicę? Po co? Sam mi mówiłeś, że zarabiasz dosyć, żeby móc żyć, po co ci więc zagranica?

— Ja tam nie po pieniądze jadę, a tu nie wytrzymałbym długo, bo wszystko drażniłoby mnie. Może kiedyś wrócę, gdy cała ta niemiła historia przebrzmi i ludzie o niej zapomną.

— Któż ci winien? Sam sobie jesteś winien.

— Sam to sam — nie ma o czym mówić. Niech ojciec lepiej zładuje wóz i odwiezie mnie do miasta. Jeszcze zdążymy na ostatni autobus do stacji.

Boruta machnął ręką i wyszedł. Po drodze rzekł do żony:

— Zładujże Markowi co na drogę, Hanuś, bo wyjeżdża.

— Co? Marek wyjeżdża, kiedy?

— A no — zaraz.

— Cóż mu się stało? Jaki giez go ugryzł?

— Idź go się spytaj. Bo to od niego można się co dowiedzieć?

Matka szybko wpadła do pokoju i zobaczyła Marka zajętego pakowaniem.

— Mareczku, odjeżdżasz już? Co się stało? Dlaczego się tak śpieszysz? O Boże, ale mieliśmy radość z przyjazdu dzieci, aleście nam sprawili radość!

I dalej tak wyrzekała, łzy ukradkiem obcierając, ale Marek nie zwracał na to uwagi. Uważnie i sprawnie pakował swoje rzeczy, odkładając niektóre części garderoby na bok z zamiarem włożenia jej w drogę.

Matka, wciąż gderząc, wyszła do kuchni, a Marek usiadł na brzegu otwartego kufra i zapalił papierosa. Zamyślił się, a następnie rzekł do siebie:

— Właściwie, to nie wiem. co mam z sobą robić? Gdzie pojechać? Chyba do stolicy? Tak, pojadę do stolicy. Sprzedam „Miraż życia", wezmę trochę pieniędzy w banku i zawadzę o Zakopane... Tak, pojadę także do Zakopanego. Trzeba zobaczyć i letnią stolicę Polski.

Wrzucił niedopałek papierosa do popielniczki i zatrzasnął wieko kufra.

— Tak, pojadę do stolicy i do Zakopanego, a potem — zobaczymy — powtórzył w głos. — Tak czy owak, nie myślę tu siedzieć, nie mam co robić, nie mam dla kogo...

Dziwnie mu się zrobiło, że oto jeszcze niedawno posiadał dom, żonę, syna, uregulowane życie, a teraz nie ma nic. Stracił wszystko, sam nie wiedząc dlaczego, i to tak szybko.

Pozamykał walizy, przebrał się i zamierzał wyjść jeszcze na wieś, gdy weszła Maryna. Była blada i podniecona, oczy jej jeno, czarne jak najgłębsza noc oczy, nieciły ognie.

— Właśnie miałem do ciebie iść, Maryś — rzekł choć wcale takiego zamiaru nie miał. — Dobrze, żeś przyszła.

— Maruś, dlaczego odszedłeś, nie powiedziawszy mi nic?

— Nie było kiedy. Musiałem wyjść, bo zanudziłbym się tam na śmierć u ciebie sam. Ty tak mało masz czasu, pracujesz stale.

— No tak, roboty mam huk, ale i dla ciebie znalazłabym zawsze czas, gdybyś tylko powiedział mi był słowo. Maruś....

— Co?

— Pocałuj mnie?

Podsunęła mu usta, a on spełnił jej życzenie, ale jakoś inaczej wypadł ten pocałunek, niż kiedyindziej. Następnie rzekł:

— Postanowiłem wyjechać. Nie mogę tu dłużej siedzieć, szkoda mi czasu. Pókim jeszcze młody i mam siły, muszę pracować. Później będę wypoczywał, na starość.

— Wy-jeż-dżasz? — wyskandowała ze ściśniętej lękiem krtani.

— Tak. Nie mogę tu przecie siedzieć wiecznie! Wściekłbym się z nudów. Wy tutaj, każde z was, macie jakiś określony cel, macie swoją ziemię, swoją pracę, na niej, ale cóż ja mam robić? Oderwany od tego, co jest moją ziemią i moją pracą, usechłbym tu.

— Wy-jeż-dżasz? — powtórzyła.

— Czy cię to tak bardzo dziwi, że pojąć tego słowa nie możesz? Przecież to jasne: wyjeżdżam. Mogłaś przecie przywyknąć już do tego, że ja tu wiecznie siedzieć nie będę.

— Maruś... czy ty.. jedziesz za nią?

Wydawca: Jan Stypułkowski
Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Za redakcję odpowiada Roman Furmański